

Dzięk

10 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-19. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Objawy otrzeźwienia

(t) Każdego, kto obserwuje uważnie nastroje na wsi, uderzyć musi kompletne bankructwo hasel partyjnych, które widać na każdym kroku. Chłop, przez lata całe wodzony za nos przez różnych demagogów — i to zarówno przez tych z lewej, jak i przez tych z prawej strony — dziś zmagrzał już i widzi dobrze, kto jest jego przyjacielem a kto wrogiem. Rozumie dobrze, jak niegodnie próbowano go wystawiać na sztych, perfidnie mu tłumaczyć i klarując, że jedynym sprawcą jego niedoli jest rząd, który o rolnikach nie myśli wcale, który skazuje ich na biedowanie, a kosztem wsi bogaci mieszczuchów i t. p. Wszystkie te judzenia miały tylko jedno oczywiście na celu: własne partyjne interesy, salwowane choćby z oczywistą szkoda interesów Państwa.

Rzeczywistość kłam jednak zadała tym wszystkim judaszowym podszeptom. Chłop, w którego nieskończoną ilość razy wmawiano, że rząd właśnie to jego wróg największy, widzi, że jest wprost przeciwnie. Czy to będą wybory do samorządu terytorjalnego, przeprowadzone na podstawie nowej ustawy samorządowej, która czyni gospodarzem gminy właśnie samego chłopca a nie zawodowego polityka czy wiecownika, która każe chłopu troszczyć się o jego bezpośrednie interesy, a nie o sprawy „wielkiej polityki”, czy choćby sprawa bezpośredniej pomocy dla wsi, ciężko przez powszechny kryzys doświadczanej, pomocy, wyrażającej się w wydanych ostatnio dekretach odroczenia, czy wreszcie sprawa pomocy dla okolic, dotkniętych tegoroczną, straszliwą powodzią, — to na wszystkich tych odcinkach chłop spozstrzega wręcz coś odmiennego, niż mu rzekomi jego opiekunowie od lat wmawiają. Widzi nieustającą troskę i czujną opiekę rządu nad sobą.

To też nic dziwnego, że idzie obecnie poprzez wieś pomruk wrogoci dla partyjnicstwa. Twarde chłopskie pięści zaciskają się w gestach protestu a nawet czasami groźby pod adresem tych, którzy pragną na wsi mieć wodę... w celach wiadomych.

Widzą to także co inteligentniejsi przywódcy ludowi. I pod wpływem tych nastrojów mas ludu wiejskiego, zaczynają myśleć o konieczności zrewidowania własnego stanowiska.

Tak więc mnożą się ostatnio różne sygnały, zwiastujące bardzo znamienne przemiany, które na wsi zachodzą.

Wyraźnie w tym kierunku wypowiedział się jeden z wybitnych przywódców ludowych poseł Wrona. Ostatnio za jego przykładem — a nawet nieco dalej — poszedł prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, p. Michał Róg. Udzielił on wywiadu przedstawicielowi stołecznego pisma prorządowego, w którym nie tylko opisał warunki życia obecnego rzeszy włościańskiej, ale wyraźnie stwierdził, że w interesie Państwa jest „jakkąnszersza mobilizacja wszystkich sił społecznych, a przede wszystkim wielomiljonowej warstwy chłopskiej”, gdyż — jak stwierdza prezes Róg — „chłopi są żywiołem już dzisiaj w pełni dojrzałym do czynnego uczestnictwa w sprawach publicznych”.

Te głosy rozsądku przyjmowane są oczywiście przez prasę partyjną z najwyższym niezadowoleniem a nawet roz-

12,7 milionów złotych

przekazał Bank Polski na obsługę pożyczek zagranicznych

Warszawa, 5. 12. (PAT). W ostatniej dekadzie listopada Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę 8% pożyczki dillonowskiej, 7% pożyczki śląskiej oraz t. zw. pożyczki Ullena, ogółem dewiz na równowartość 12,7 milj. zł.

Wzrost zapasu złota i zwiększenie obiegu banknotów

w trzeciej dekadzie listopada

Warszawa, 5. 12. (PAT). W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 milj. zł do 499,2 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,7 milj. zł, do 30,1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,7 milj. zł do 42,8 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 26,9 milj. zł do 957,9 milj. zł. Pokrycie złotem spadło z 46,48 proc. do 45,58 proc. i przekracza normę statutową o 15,58 pkt. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

W Krakowie i w Chodzieży

wykryto nadużycia w urzędach skarbowych

(o) Kraków, 5. 12. (tel. wł.). Od kilku dni trwają aresztowania w tułej Urzędzie Skarbowym. Wczoraj aresztowano likwidatora urzędu Sokoła, w ciągu dni poprzednich zaś osadzono w areszcie 7 osób. Nadużycia wyszły na jaw, dzięki kontroli, której przeprowadzenie zarządził nowy prezes Izby Skarbowej.

(o) Chodzież, 5. 12. (tel. wł.). W czasie kontroli w Urzędzie Skarbowym w Chodzieży ujawniono szereg poważnych nadużyć w działach obrotów obligacjami Pożyczki Narodowej. Dochodzenia wykazały, że nadużyć dopuścił się referent Kowalski, którego aresztowano.

Po tamtej stronie kordonu

Na pograniczu Kaszub władze pruskie wciąż nie pozwalają na zakładanie szkół polskich

(o) Na niemieckim pograniczu Kaszub, mimo wysiłku rodziców i stowarzyszeń polsko-katolickich, istnieje dotąd jedna tylko szkoła polska w Ugoszczy. Władze szkolne w Koszalinie (siedziba administracji powiatowej) odmawiają prawa nauczania w języku polskim kilku nauczycielom-Polakom, którzy się znajdują na terenie tego powiatu i, mimo podpisania umów polsko-niemieckich, nie chcą się zgodzić na otwarcie szkół polskich w miejscowościach Oslawo, Dąbrowa, Robalimowo, Płotów, Złacznia.

Ostatnio trzynastoletnia Agnieszka z Ugoszczy, uczęszczająca dotąd do szkoły polskiej, została odebrana ze szkoły przez matkę, która uległa namowom przedstawicieli miejscowych władz i oddała dziewczynę do szkoły niemieckiej. Zato landrat w Koszalinie nagroził ją rentą miesięczną w wysokości 10 marek.

Wielki pożar w porcie gdańskim

Spichlerz „Vistula” przy nowej Motławie spłonął

Ubiegłej nocy wybuchł w porcie gdańskim wielki pożar w spichlerzu, należącym do Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula”, a mieszczącym się przy nowej Motławie.

Straż pożarna zaalarmowana została około godz. 2 po północy przez załogę jednego z statków przycumowanych przy nadbrzeżu przy nowej Motławie. Załoga zauważyła kłęby tymu, wydobywające się z okien spichrzu i pospieszyła z pierwszą pomocą.

Gdy na miejsce przybyła w kilka minut później zaalarmowana straż pożarna, budynek stał już w płomieniach. Zawezwano natychmiast dalszej pomocy i w akcji gaszenia brały udział 3 oddziały lądowe straży pożarnej pod kierownictwem inż. Hertchla, inż. Paletta i dyrektora Winchenbacha, ponadto udział brał również oddział ratowniczy. Akcje ratunkową prowadzono równocześnie z dwóch stron i to: od strony Motławy i od strony Hopfengasse. Wodę czerpano z 8 miejsc dopływowych.

Dzięki niezwykle energicznej akcji udało się w niespełna godzinie ogień zlokalizować, a po kilku godzinach pożar ugasać.

Złożone w spichrzu zapasy zostały całkowicie zniszczone częściowo przez ogień, częściowo przez wielką ilość wody. W magazynie znajdowały się wielkie zapasy artykułów spożywczych, jak kawy, mąki, jaj, owoców, dalej mydła, nasion, włóczki itd itd., gdyż „Vistula” prowadził jak wiadomo regularną komunikację rzeczna między Warszawą, Toruniem, Gdańskiem i Gdynią.

Przyczyny nie zostały dotychczas wyjaśnione. Stwierdzono jedynie, że ogień wybuchł w pobliżu pieca.

Gaszenie i usunięcie zgłiszczy trwało do 7 godziny rano. Straty powstałe przez pożar są znaczne.

drażnieniem. Oczywiście — zdaniem tych panów — nic na świecie się nie dzieje z pobudek nie niskich, nie przyziemnych. Więc i tutaj wietrzą jakieś zakulisowe gry, jakieś targi przywódców, jakieś zabiegi o wpływy, jakieś łowy głosów wyborczych, jakieś bliżej nieokreślone machinacje.

Bo to — Panie Dzieciu — ten Blok Bezpartyjny się już rozlatuje, a może skręca „na lewo”, i zabiega dlatego o wpływy...

O ludzie małego serca, a jeszcze mniejszego ducha! Jakże trudno wam zrozumieć to, co jest podstawą, co jest fundamentem naszego obozu: gotowość do bezinteresownego służenia interesom Ojczyzny i gotowość przycięcia

każdego, kto tę gotowość zechce rozumieć i wyznawać.

Domniemanie, że za oświadczeniem prezesa Róga kryją się jakieś ciche rozmowy przywódców, jakiś handel duszami, jest niczem innym, jak tylko nawskroś fałszywym interpretowaniem rzeczywistości.

Oświadczenie to — co nas tylko najbardziej cieszyć może — jest prosto jaskrawym przejawem zdrowego prądu, płynącego z dołu, z masy chłopskiej. Chłop zaczyna przemawiać do swych przywódców innym językiem. Ci, zśród nich, którzy rozumieją tę przemianę, a chcą nadal wśród chłopów pracować, muszą zmienić swą taktykę.

I to jest wszystko.

Przedłużenie na rok układu o wyzyskaniu portu gdańskiego

Czterej główni reprezentanci rządu polskiego i senatu W. M. Gdańska podpisali protokół, przedłużający na 1 rok do dn. 30 września 1935 r. układ z dn. 17 września 1933 r. w sprawie wyzyskania portu gdańskiego. Według protokołu utrzymane zostały dotychczasowe zasady wyzyskania portu gdańskiego.

Za co aresztowano najbliższego współpracownika Rauschninga?

Aresztowanie Streitera, byłego referenta prasowego senatu, najbliższego współpracownika byłego prezydenta Rauschninga, nastąpiło pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości oraz naruszenia tajemnicy służbowej. Za pierwszy czyn grozi kara więzienia, wzgl. ciężkiego więzienia, za drugi kara więzienia lub grzywna do 6.000 guldenów.

Kto będzie prowadził eksploatację magistrali węglowej?

(o) Warszawa, 5. 12. (tel. wł.). 10 bm. odbędzie się w Paryżu zebranie rady zarządzającej Towarzystwa Kolejowego polsko-francuskiego, w którym ze strony polskiej wezmą udział wiceministrowie: Koc, Piasecki, Bobkowski, dyr. Nowak, dyr. Baczyński. Ponadto jako przedstawiciel M. S. Wojsk płk. dypl. Ulrich. Na zebraniu zostanie zadecydowane, czy eksploatacja linii Herby-Gdynia nadal pozostanie w rękach PKP.

Zamówienie sowieckie dla hut polskich

(o) Warszawa, 5. 12. (tel. wł.). W wyniku rozmów polsko-sowieckich, strona sowiecka udzieliła hutom polskim zamówienia na dostawę 7 tysięcy rur wiertniczych i 20 tys. ton żelaza walcowego. Strona polska przyznała Sowiетom prawo do importu ryb, kawioru, chemikalij, wina, antracytu i jabłek.

Strajk... lekarzy w ubezpieczalni społecznej w Augustowie

Augustów, 5. 12. (PAT). Wczoraj zastrajkowali lekarze Ubezpieczalni augustowskiej, którzy w liczbie 3 porzucili prace. Ubezpieczalnia ogłosiła, że chorzy w wypadkach nagłych mogą korzystać z porad lekarzy prywatnych, koszty zaś będą pokryte przez Ubezpieczalnię.

Endecy radni zrywają posiedzenie łódzkiej rady miejskiej

(o) Łódź, 5. 12. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbył się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w Łodzi. Na wstępie radny endecki Podgórski wystąpił z żądaniem odczytania jego wniosku — jak twierdził w sprawie formalnej. Przewodniczący radzie komisarz rządowy inż. Wojewódzki odmówił temu życzeniu, twierząc, że wniosek nie ma nic wspólnego z posiedzeniem. Po tem oświadczeniu, radni Stronnictwa Narodowego demonstracyjnie opuścili salę. Na wyznaczonym drugim posiedzeniu radni Str. Nar. ponownie opuścili obrady, wobec czego komisarz Wojewódzki posiedzenie zamknął.

Rozłam w kaliskiej PPS

Kalisz, 5. 12. (PAT). Na terenie Kalisza doszło do rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej. Część nowoobраниch radnych w liczbie 5-ciu, nie godząc się z dotychczasową polityką PPS., wystąpiła z partii, tworząc osobny klub p. n. „Jedność robotniczą”.

Pogrzeb Kirowa

Uroczystości żałobne w Leningradzie i Moskwie

Leningrad, 5. 12. (PAT). Onegdaj o godz. 16,30 do pałacu uryckiego przybyli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Zdanow i Czudow, którzy do godziny 16,45 pełnili wartę honorową przy trumnie ze zwłokami Kirowa.

Leningrad, 5. 12. (PAT). Onegdaj o godz. 21,50 ostatnia warta honorowa, złożona ze Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Zdanowa i Czudowa, wyniosła na swych ramionach trumnę ze zwłokami Kirowa przed pałac, gdzie ustawiono ją na lawecie armatniej.

O godz. 22-ej orszak żałobny wyruszył w stronę dworca moskiewskiego. Wzdłuż ulic po obu stronach ustawione były oddziały czerwonej armji. Przy dźwiękach marsza żałobnego orszak zbliżył się do dworca, dokoła którego rozpalono ogniska i który oświetlono pochodniami.

Najbliżsi towarzysze dawnych walk Kirowa — Czudow, Ugarow, Kodatskij i Pozern zdjęli trumnę z lawety i wnieśli ją do wagonu, obitego czerwoną materją i kirem. Straż przy trumnie objęli żołnierze wojsk pancernych.

O godz. 0,30 wśród uroczystej ciszy syreny fabryczne dały znak, iż pociąg ze zwłokami Kirowa wyruszył do Moskwy. Na 5 minut wstrzymano ruch w całym mieście i zawieszono pracę we wszystkich fabrykach i warsztatach.

Moskwa, 5. 12. (PAT). Pociąg ze zwłokami Kirowa przybył wczoraj rano do Moskwy.

Moskwa, 5. 12. (PAT). Przybycia pociągu żałobnego z Leningradu ze zwłokami Kirowa oczekiwali na dworcu w Moskwie: gwardja honorowa, członkowie biura politycznego komitetu centralnego partji rządowej, stowarzyszenia starych bolszewików oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego. W chwili przybycia pociągu żałobnego nad dworcem pojawiła się eskadra samolotów. Trumnę z wagonu pełnego wieńców wnieśli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz oraz inni członkowie biura politycznego i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny ruszył z dworca do siedziby związków zawodowych. Ulice, któremi kroczył kondukt żałobny, zaległy tysiączne tłumy robotników moskiewskich. Za trumną postępowali: Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin oraz inni członkowie biura politycznego komitetu centralnego

Możliwości definitywnego porozumienia

Polsko-brytyjskie rokowania węglowe dobiegają końca

Londyn, 5. 12. (PAT). „Times“ donosi, że polsko-brytyjskie rokowania węglowe potrwają zapewne około tygodnia, gdyż kwestje kontyngentów na poszczególnych rynkach zbytu muszą być ujęte cyfrowo. Zdaniem „Times'a“, są wszelkie nadzieje, że rezultatem rokowań będzie definitywne porozumienie.

Ambasador Raczyński u min. Simona

Londyn, 5. 12. (PAT). Ambasador Raczyński przyjęty był wczoraj w izbie gmin przez ministra Simona, z którym odbył dłuższą rozmowę i wyczerpująco omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Rydze

Ryga, 5. 12. (PAT). Dnia 4 bm, rozpoczęła się w Rydze międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Niemiec, Łotwy, Litwy, Estonji i ZSRR. Konferencja zajmie się ma rozpatrzeniem spraw kolejowych, technicznych i taryfowych. Równocześnie pomiędzy delegacją litewską i łotewską, prowadzone mają być rokowania o wznowienie łotewskiego ruchu tranzytowego przez Mażejki.

Odływ złota z Banku Gdańskiego

Według stanu rachunków Banku Gdańskiego z dn. 30 listopada rb., zapas złota Banku zmniejszył się w porównaniu ze stanem z dn. 31 października rb. o 2.002.331 guldenów do 23.984.789 guldenów. Zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się o 457.499 do 1.693.815 guldenów.

Obieg banknotów obniżył się o około 0,5 milj. do 33.379.095 guldenów. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 1.286.018 do 1.764.116 guldenów.

partji rządowej. Do domu związków zawodowych, gdzie spoczywają zwłoki Kirowa, przybywają tysiączne rzesze robotników, by złożyć hołd zmarłemu.

Kordony policji

Moskwa, 5. 12. (PAT). W Moskwie zarządzono wyjątkowe środki ostrożności wzdłuż całej trasy, którą podążał kondukt żałobny. Całe śródmieście było zamknięte aż do późnego popołudnia kordonami policji. Ogłoszono 3-dniową

żałobę. Przed trumną Kirowa przedfilowało w ciągu dnia wczorajszego kilkaset tysięcy osób.

Nawet członkowie GPU...

Berlin, 5. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, iż w związku z zabójstwem Kirowa dokonano licznych aresztowań w Moskwie i Leningradzie. Pośród aresztowanych jest rzekomo kilku członków G. P. U.

Pakt wschodni bez udziału Polski i Niemiec jest niemożliwy

stwierdzili delegaci Łotwy i Estonji na konferencji tallińskiej

Ryga, 5. 12. (PAT). Obrady konferencji tallińskiej przez cały czas prowadzone były bardzo intensywnie. Poza posiedzeniem plenarnym i obradami w komisjach prowadzono również rozmowy prywatne, w których poruszano głównie zagadnienie paktu wschodniego, sojuszu francusko-sowieckiego, kwestję wzmoczenia na zewnątrz współpracy politycznej jak również zacieśnienia współpracy gospodarczej i kulturalnej między temi trzema państwami.

Wysuwano koncepcję zastosowania klauzuli bałtyckiej nie tylko w odniesieniu do zagadnień gospodarczych, lecz również w stosunku do spraw narodowościowych. Stąd też powstała idea nowego systemu mniejszościowego, regulująca sprawy narodowościowe na podstawie wzajemności.

Stanowisko konferencji w odniesieniu do paktu wschodniego przedstawia się według oświadczenia członków konferencji w ten sposób, że **Łotwa i Estonja stoją na stanowisku, że pakt wschodni bez udziału Polski i Niemiec jest niemożliwy**. Litwa nie wycofuje się zasadniczo z poprzednio zadeklarowanej przez nią propozycji, modyfikując ją jednak w ten sposób, że na przyszłość nie poweźmie żadnego nowego kroku bez porozumienia się z pozostałymi sojusznikami.

Jakie będą losy memorandum jugosłowiańskiego?

Przypuszczenie Havasa — Komentarz L'Intransigeant

Paryż, 5. 12. (PAT). Havas donosi z Genewy: Memorandum jugosłowiańskie nie będzie rozpatrywane przez Radę przed piątkiem. Sprawa sankcyj zostanie wysunięta, kiedy przedstawiciele wielkich mocarstw złożą deklarację po ekspozycji przedstawicieli Jugosławji i Węgier.

Anglja i Włochy z zadowoleniem przyjęłyby odroczenie, jeżeli jednak większość członków Rady nie dopuści do podobnego rozwiązania, prawdopodobnie będą czynić usiłowania doprowadzenia do zgody. Rada Ligi Narodów prawdopodobnie będzie kierowała swoje obrady ku przyjęciu rezolucji, potępiającej zbrodnię marsylską i zbrodnię terroryzmu. Debata co do sankcyj byłaby odroczone po wniesieniu tej sprawy na porządek dzienny obrad.

Paryż, 5. 12. (PAT). Korespondent genewski „L'Intransigeant“ donosi, że na horyzoncie politycznym zarysowuje się tendencja angielsko-włoska, zmierzająca do przekazania sprawy Jugosławji komitetowi, złożonemu z wielkich mocarstw.

W ten sposób — pisze dziennik paryski — została przywrócona zasada hierarchji państw, sprzeczna z duchem Ligi Narodów. Okazuje się, że pakt czterech nie umarł. Przypomniano o nim sobie w porę w Rzymie. Londyn zdaje się żywić tę samą myśl. Mały pakt czterech mógłby nawet przejść w pakt sześciu przez włączenie doń ZSRR i Polski. To rozszerzenie paktu czterech miałyby nie tylko te zalety, że pogrzebanoby sprawę Jugosławji, lecz pozwoliłoby na powrót Niemiec na scenę międzynarodową.

Dziennik twierdzi, że Francja i Mała Ententa będą się sprzeciwiały skierowaniu sprawy do komitetu wielkich mocarstw.

Genewa w przededniu posiedzenia Rady Ligi Narodów

Genewa, 5. 12. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Genewy wielu członków Rady Ligi Narodów, której

sesja rozpocznie się we środę. M. in. przybył minister Laval, lord tajnej pieczęci Eden, baron Aloisi, komisarz Li-

twinow, minister Tewfik Ruszdi bej i Benesz. Komitet trzech do spraw zagłębia Saary zebrał się wieczorem pod przewodnictwem Aloisiego dla definitywnego opracowania raportu, który przedstawił Radzie Ligi jako rezultat prac rzymskiego komitetu. Sprawy, które będą przedstawione na sesji Rady, t. j. zagadnienia Saary i zbrodni marsylskiej były omawiane w prywatnych rozmowach między delegacjami.

Wymienić należy wspólne śniadanie Laval, Benesza, Jewticza oraz konferencje ministra Laval z Edenem i przewodniczącym komitetu saarskiego baronem Aloisim.

W środę Rada odbędzie posiedzenie poufne, na którym ustali porządek dzienny i zatwili kwestję przewodniczącego. Benesz zachowa przewodnictwo obrad nad sprawą Saary.

Budżet Francji

uchwalila izba deputowanych

Paryż, 5. 12. (PAT). Izba deputowanych uchwalila cały budżet na rok 1935. Izba przedłużyła o 1 miesiąc specjalne pełnomocnictwa przyznane poprzedniemu rządowi.

Sensacyjna dymisja

Berlin, 5. 12. (PAT). Kaclerz Hitler złożył z urzędu i wykluczył z partji narodowo-socjalistycznej dotychczasowego kierownika śląskiego okręgu partyjnego Helmuta Bruecknera. Według komunikatu urzędowego, wykluczenie nastąpiło z powodu szkodliwego dla partji zachowania się Bruecknera.

Równocześnie Brueckner, piastujący dotychczas stanowisko nadprezydenta Śląska niemieckiego oraz członka pruskiej rady państwa został przez premiera Goeringa złożony ze wszystkich urzędów państwowych.

Tajemnicza wizyta 6 urzędników Rzeszy w Wiedniu

Wiedeń, 5. 12. (PAT). W sprawie delegacji niemieckiej, przybyłej do Wiednia rzekomo w celu przeprowadzenia rokowań pokojowych między Niemcami i Austrią „Weltblatt“ donosi, że pobyt urzędników niemieckich w Wiedniu znany jest tylko z doniesień prasowych. Urzędowo nic o tem nie wiadomo.

Dziennik stwierdza, że 30 listopada, tj. w dniu wyjazdu Papena do Berlina przybył do Wiednia specjalnym samolotem starszy radca MSZ. Semmer i kpt. Roetzelt. Obaj oni opuścili Wiedeń w dniu wczorajszym. Dn. 1 grudnia przyjechała nowa delegacja, złożona z 6 urzędników. Bawią oni jeszcze w Wiedniu, lecz nie zgłosili się do przedstawicieli rządu austriackiego.

Marchandean w Moskwie

Moskwa, 5. 12. (PAT). Wczoraj przybył do Moskwy francuski minister handlu Marchandean, powitany na dworcu przez personel ambasady francuskiej, komisarza handlu zagranicznego, przedstawiciela protokołu dyplomatycznego oraz kompanję honorową.

Po wyjściu z pociągu minister wygłosił na dworcu krótkie przemówienie powitalne.

Z dworca goście udali się do ambasady francuskiej, gdzie odbyło się śniadanie.

Marchandean oświadczył m. in. korespondentowi Tassa, że do ZSRR przybył w celu zacieśnienia przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami.

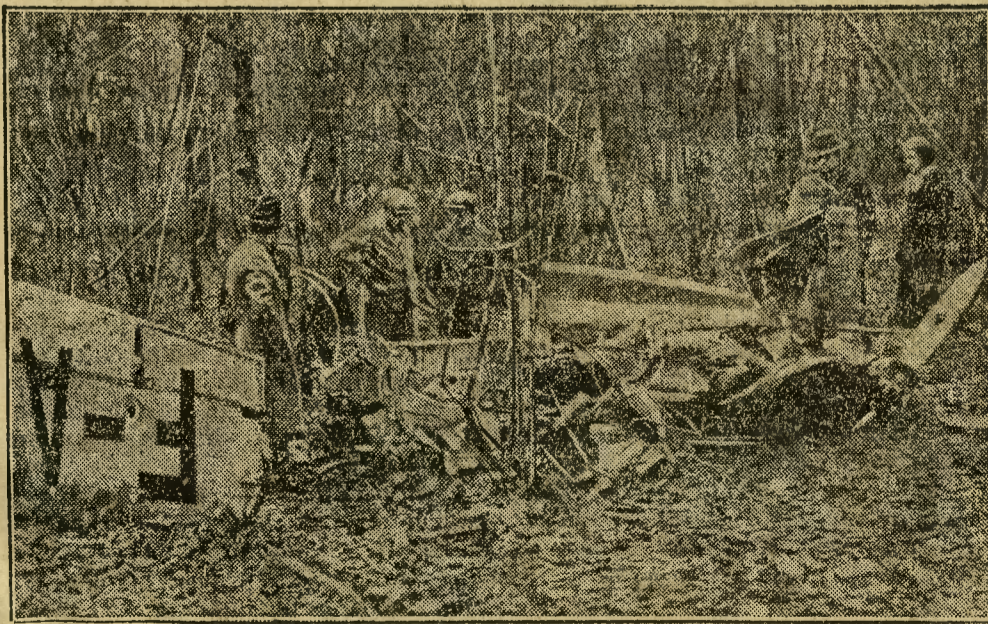
Zaraz po przybyciu minister Marchandean odwiedził komisarza handlu zagranicznego Rosenholza, na którego ręce złożył kondolencje z powodu tragicznej śmierci Kirowa.

Po południu odbyły się pierwsze rozmowy rzeczowe.

„Odpowiem później“

Ribbentrop o swych rozmowach w Paryżu

Paryż, 5. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż w chwili wjazdu Ribbentropa na dworcu zgromadziło się wielu dziennikarzy, którzy zadali mu szereg pytań. Von Ribbentrop odpowiedział: — Pytacie panowie, czy moje rozmowy paryskie będą miały pomyślny wpływ na losy Europy? Pozwólcie, że na pytanie to odpowiem później.



Najdzielniejsza pilotka Francji, zdobywczyni wielu rekordów lotniczych, Helena Bouscher, zginęła śmiercią pilota. Na fotografii widzimy szczątki płatowca, w którym wystartowała do ostatniego swojego lotu. Tragiczna katastrofa zdarzyła się w lesie, w pobliżu lotniska Guyaucourt pod Warszawą.

Inauguracja nowego ustroju w Austrii

Otwarcie związkowego sejm — Zakulisowe tarcia — Chrześcijańsko-społeczna opozycja przeciw austro-faszystom

(Od własnego korespondenta)

Wiedeń, w grudniu

Po siedmiesięcnej przerwie otworzyły się znowu podwoje wspaniałej sali posiedzeń niegdyś Izby Panów habsburskiego cesarstwa, potem parlamentu czyli Rady Narodowej Austriackiej Republiki. Wnętrze, będące chlubą wiedeńskiej architektury, reprezentujące jeden z najczystszych okazów klasycznego stylu, wypełnili teraz członkowie głównej przedstawicielskiej instytucji nowego ustroju „związkowego państwa”. Jest to „Sejm Związkowy” („Bundestag”) określony w konstytucyjnej ustawie z dnia 1 maja b. r. jako „postanawiające ciało” — „die beschliessende Koerperschaft”. Składa się ono z delegatów czterech „ciał doradczych” („beratende Koerperschaft”): 20 z Rady Państwa, 10 z Związkowej Rady Kultury, 20 z Związkowej Rady Gospodarczej i 9 z Rady Krajów.

Ciała doradcze właściwie powinny być wybrane przez korporacyjne i stanowe organy społeczeństwa. Ponieważ jednak „zawodowo-stanowa organizacja” („berufstaendische Gliederung”) znajduje się dopiero w skromnych zaczątkach, więc ukonstytuowanie wszystkich czterech Rad nastąpiło drogą nominacji. Z chwilą otwarcia Związkowego Sejmu dnia 1 b. m. nowy ustrój państwowy powołany został do życia w kompiecie wprawdzie prowizorycznym, lecz prowizorium to ma się zakończyć dopiero po zrealizowaniu korporacyjnego porządku rzeczy t. zn. może trwać dość długo.

Przebieg inauguracyjnego posiedzenia Bundestagu przekazywany był całemu światu przez radio. Podniosłym mowom przewodniczącego hr. Heyosa i kanclerza Schuschnigga towarzyszył entuzjastyczny nastrój zgromadzonych. Dokonano niezakłóconego proklamowania dyrektyw patriotyzmu, solidarności, zgodnej pracy. Ołbrzymia owacja podkreśliła syntetyczne zakończenie mowy kanclerskiej: „Proszę o współpracę pod hasłem, które we wszystkich okolicznościach musi nas wiązać nawzajem jak nierozdzielny łańcuch: Austria”.

Bezpartyjny charakter nowego sejm uwydatniony został nazwami w rozmieszczeniu członków jego zespołu. Ta kwestja zasiadania była poprzednio przedmiotem starannych rozważań. Chodziło o to, aby zatrzeć wszelkie ślady dawnego podziału na lewicę, prawicę i centrum. Proponowano rozmieszczenie nie według alfabetycznego porządku nazwisk. W rezultacie załatwiono sprawę w ten sposób, że na dawnych miejscach komunistów i socjalistów zasiadają obecnie delegaci Rady Krajów, przy nich na prawo — reprezentanci Rady Państwa, dalej miejsca stronnictwa chrześcijańsko-społecznego zajmują przedstawiciele Rady Gospodarczej, wreszcie skrajną prawicę — delegaci Rady Kultury.

Wszystko to wygląda bardzo pięknie, lecz oczywiście najważniejsze jest zagadnienie, czy wewnętrzna treść odpowiada pozorom. Czołowy organ prasowy reżimu, klerykałna „Reichspost” napisała o inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu Związkowego, że stanowiło ono „żywe odzwierciedlenie nowej Austrii”. Atoli w tym samym numerze wstępny artykuł zaznaczał: „Z pewnością także ludzie, którzy obecnie mają pracować nad nową budową Austrii, będą wystawiani na pokusy powrotu do słabości dawnych czasów”.

Oględne omówienie można uzupełnić faktami, bowiem „pokusy” i „słabości dawnych czasów” czyli poprostu wewnętrzne tarcia na starych podłożach w obozie „nowej Austrii” zaznaczyły się jeszcze przed otwarciem Bundestagu. One też właśnie spowodowały opóźnienie inauguracji, projektowanej początkowo na 21 listopada. Przyczyną niezgody była osoba inżyniera Nouackha, kandydata Heimwehry, którego prezydent Miklas mianował przewodniczącym Związkowego Sejmu. Sfery dawnego obozu chrześcijańsko-społecznego wszczęły przeciw tej nominacji energiczną akcję, uwieńczoną sukcesem z

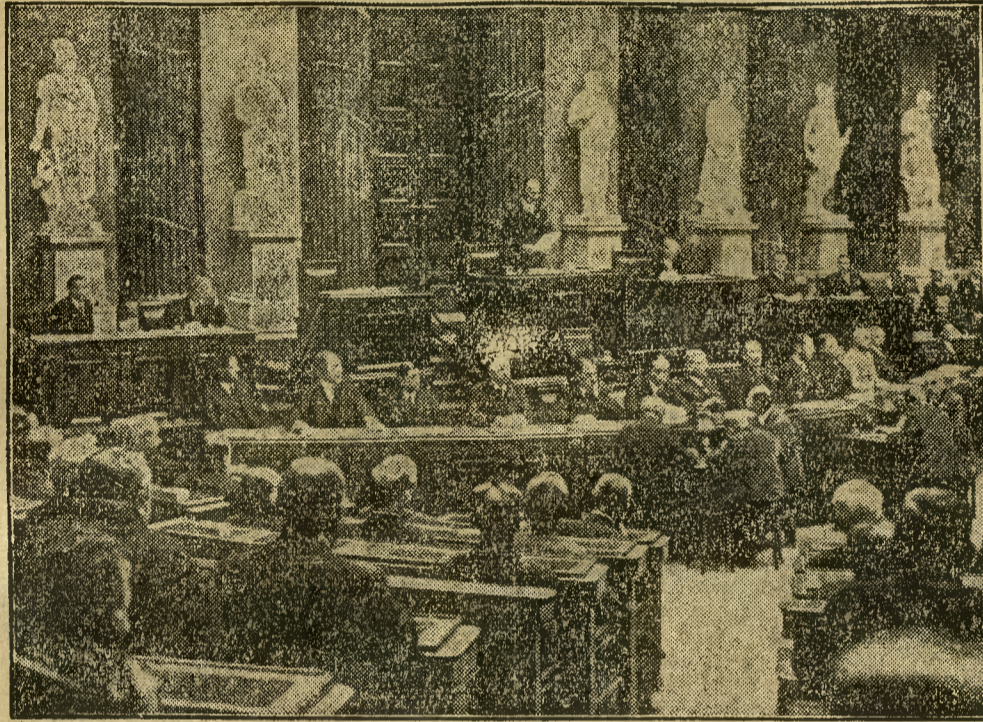
chwilą, gdy ujawniono, że inż. Nouackh swojego czasu wystąpił z katolickiego kościoła, aby uzyskać rozwód i ślub cywilny. Następca d-ra Nouackha, hr. Rudolf Hoyos jest wprawdzie także członkiem Heimwehry, lecz reprezentuje zarazem wybitnie klerykałne tendencje.

Jeszcze przedtem między obu grupami wywiązały się ostre spory, znajdując wyraz nawet w druku i w publicznych przemówieniach. Oskarżano się nawzajem o plany „wskrzeszenia partyjnych obozów”. Przedstawiciele Heimwehry w swym organie „Oesterreichische Abendzeitung” zarzucali „demo-liberalizm” dawnym chrześcijańsko-społecznym działaczom, na co tamci odpowiedzieli atakami przeciw „faszystom” Heimwehry. Były szef partji chrześcijańsko-

socjalnej dr. Kunschak wygłosił mowę, w której oświadczył m. inn.: „Przyjmuję chętnie zarzut, że jestem demokratą. Jestem przeciw wszelkiej dyktaturze i przeciw wszelkiemu faszyzmowi w Austrii. Sam Mussolini powiedział, że faszyzm nie jest artykułem na eksport. O włoskim faszyzmie można dużo dobrego powiedzieć. Jednakże w Austrii niepodobna doszukać się ani żadnego faszyzmu z prawdziwego zdarzenia, ani żadnego Mussoliniego”.

Tego rodzaju preludja inauguracji nowego ustroju, obok wielu innych znaków i przejawów, wskazują, że dalsza droga z pewnością nie będzie tak gładka i pogodna, jak możnaby sądzić na podstawie przebiegu pierwszego posiedzenia wiedeńskiego Związkowego Sejmu.

Ignotus.



Austrjacki sejm Związkowy odbywa swe inauguracyjne posiedzenie. Zdjęcie przedstawia ławę ministerjalną podczas posiedzenia. W środku widoczny jest kanclerz Schuschnigg z wicekanclerzem Starhembergiem.

15-lecie powrotu oddziału murmańskiego do kraju

II. zjazd walny żołnierzy murmańskich

W grudniu br. przypada 15 rocznica powrotu oddziału wojsk polskich z Murmanii do kraju. Zarząd Związku Murmańczyków pragnie wykorzystać tę chwilę dla nawiązania kontaktu pomiędzy dawnymi towarzyszami broni i w tym celu zwołuje II walny zjazd Murmańczyków. Odbędzie się on w dniu 15 grudnia rb., jako w pamiętnym dniu defilady oddziału murmańskiego w 1919 r. przed Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem Józefem Piłsudskim w dniu, w którym żołnierze Murmanu wrócili z półtorarocznej tułaczki do kraju i włączeni zostali do armji polskiej.

Zjazd będzie jednodniowy. Wieczorem, po ukończeniu obrad Zjazdu, wybrane władze Związku oraz uczestnicy, którym czas i warunki na to pozwolą, udadzą się pociągiem do Zakopanego, gdzie 16 bm. rano na cmentarzu zakopiańskim oddany będzie hołd wielkiemu poecie murmańskiemu śp. Eugeniuszowi Malaczewskiemu.

Program zjazdu przewiduje: w dniu 15 bm. w Warszawie — godz. 9 — nabożeństwo za poległych murmańczyków w kościele

garnizonowym przy ul. Długiej, złożenie wiązanek, oraz Krzyża Murmańskiego na grobie śp. płk. dypl. Bogusława Skjoeld-krony-Szula; złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; złożenie Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu srebrnych odznak murmańskich, oraz zebranie, na którym zarys ideologiczno-historyczny „Murmanu” wygłosi gen. Ta deusz Malinowski.

Poza tem zebranie Murmańczyków rozpatrzy sprawy scalenia b. organizacji wschodnich, prac historycznych, weryfikacji Murmańczyków itd.

Uczestnicy zjazdu Murmańczyków wykupić muszą karty zjazdu w sekretariacie Związku w cenie 5 cju zł., z prawem ulgi dla bezrobotnych i niezamożnych.

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom kampanji murmańskiej, którzy przybędą na zjazd, ulgi przejazdowe w wysokości 70 proc. od ceny biletów w obie strony, z wyłączeniem wojskowych zawodowych, oraz kawalerów Wirtuti Militari, którzy korzystać mogą ze swoich zniżek.

Ruch personalny w Sądownictwie

Na wniosek Ministra Sprawiedliwości P. Prezydent Rzplitej podpisał następujące nominacje w sądownictwie: prokurator sądu okręgowego w Katowicach p. Marjan Roch-Tokarski został mianowany prokuratorem sądu apelacyjnego w Katowicach; prezes sądu okręgowego w Zamościu p. Alfons Glowacz — wiceprezesem sądu apelacyjnego w Krakowie; prezes sądu okręgowego w Krakowie p. Adolf Hubl — wiceprezesem sądu apelacyjnego w Lublinie; sędzia sądu okręgowego w Lublinie p. Seweryn Wilkowiecki — sędzią sądu apelacyjnego w Lublinie; sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia w Wilnie p. Kazimierz Kwiatkowski — sędzią sądu apelacyjnego w Wilnie; sędzia sądu okręgowego w Zamościu p. Kazimierz Kwapiszewski — sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie; sędzia są-

du okręgowego w Krakowie p. Mieczysław Pilarski — sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie; wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Stefan Grzebalski — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Warszawie z równoczesnym utrzymaniem w mocy delegatury do czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości; wiceprokurator sądu okręgowego w Krakowie p. Stanisław Mueller — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Krakowie; wiceprokurator sądu okręgowego w Poznaniu p. Franciszek Konieczny — wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Poznaniu; sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie p. Edward Góra — wiceprezesem sądu okręgowego w Lublinie; sędzia sądu okręgowego w Toruniu p. Józef Nawrocki — wiceprezesem sądu okręgowego w Kielcach; sędzia sądu okręgowego w Chojnicach p. Jó-



Sprawa wydzielenia miast z powiatowych związków samorządowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że liczbę mieszkańców miasta, uzasadniającą wydzielenie go z powiatowego związku samorządowego, ustala się na podstawie wyników ostatniego urzędowego powszechnego spisu ludności.

Wzrost, jak również zmniejszenie stanu zaludnienia, powstałe po dokonaniu powszechnego spisu ludności, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy wydzielenia miasta.

Przepis ten ma na celu względy większej stabilizacji stanu terytorjalnego samorządu powiatowego oraz stanu organizacyjnego miast.

Przyjmowanie weksli od pracodawców przez ubezpieczalnie

Ministerstwo Skarbu ustaliło, że ubezpieczalnie społeczne inkasować mogą składki na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych zasadniczo w gotówce, w wekslach zaś jedynie w drodze wyjątku i tylko w wysokości tej składki, jaka przypada na pracodawcę.

Zasadniczo mogą być przyjmowane tylko weksle opatrzone dwoma podpisami przy równoczesnym złożeniu przez pracodawcę deklaracji, że w razie niewykupienia weksla w terminie, może on być zwrócony pracodawcy, a nieuiszczone składki pozostają jako zaległość, podlegająca egzekucji.

Wobec tego przyjęcie weksla nie może być traktowane jako zabezpieczenie lub zapłata, lecz jedynie jako odroczenie zapłaty.

Zebrania wyborcze Rady Powiatowej

Na skutek zapytania jednego z wojewodów, czy możliwym jest wykorzystanie zwolnienia Rady Powiatowej w celu dokonania wyborów członków wydziału powiatowego dla powzięcia innych uchwał w pilnych sprawach, należących do kompetencji rady, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że zasadniczo nie wysuwa zastrzeżeń przeciwko tego rodzaju wykorzystaniu posiedzenia Rady Powiatowej.

W tego rodzaju wypadkach byłoby wskazane odbycie dwóch zebrań rady w jednym dniu, przy czem jedno zebranie byłoby poświęcone wyborom, drugie zaś załatwieniu innych ważnych spraw. Podział ten uzasadnia Ministerstwo potrzebą izolowania wyborów od wszelkich przemówień i agitacji. W zawiadomieniach członków Rady Powiatowej należy wymienić, że odbędą się dwa zebrania rady w jednym dniu.

Zamiana starych mundurów pocztowych na nowe

W związku z wprowadzeniem nowego umundurowania dla funkcjonariuszów pocztowych, nowe bluzy, płaszcze i czapki będą wydawane pracownikom pocztowym w miarę zużycia obecnie noszonych. Wprowadzenie jednolitego umundurowania w najbliższym czasie jest ze względów budżetowych niemożliwe, wobec czego zmiana umundurowania odbywać się będzie etapami. Przez okres 2 do 3 lat noszone więc będą mundury stare i nowe.

Jednocześnie ze zmianą umundurowania zniesione zostaną specjalne odznaki dla technicznych pracowników poczty, telegrafów i telefonów.

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA” zawierające kwiat Meki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histeryję), sprządzają krzepiający sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych) WYTWÓRNI MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA Złota 14, m. 1 6920

zef Chmielewski — wiceprezesem sądu okręgowego w Ostrowiu; sędzia sądu okręgowego w Złoczowie p. Kazimierz Cwicyński — wiceprezesem sądu okręgowego w Stanisławowie i in.

Wyprawa skautów polskich na światowy zlot starszyny harcerskiej

W Szwecji odbędzie się w roku przyszłym wielki światowy zlot roversów (starszych skautów) pod honorowym przewodnictwem naczelnego skauta świata lorda Baden-Powella. W skład rady zlotu wchodzi m. in. książę Gustaw Szwedzki, dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego p. Hubert Martin, oraz przedstawiciele naczelnych władz skautowych w Szwecji. Obóz odbędzie się na wyspie Ingaroe w odległości 40 km. od Stockholmu.

Program obozu przewiduje szereg zajęć harcerskich, wycieczek, imprez sportowych, konferencji oraz uroczystości oficjalnych. Głównym celem zlotu jest zbliżenie starszych skautów poszczególnych krajów. Obóz przewidziany jest na 4.000 do 5.000 uczestników.

Na zlot udaje się wyprawa starszych skautów polskich pod komendą harcmistrza Tomasza Piskorskiego. W skład komendy wyprawy polskiej wchodzi: kapelan ks. Marjan Luzar, oboźny p. Władysław Ludwig, szef pokazów i zawodów p. Marjan Łowiński, szef prasy i propagandy p. Jerzy Zawodski, Kwatermistrz p. Marek Świążkowski i szef reprezentacji p. Bolesław Wierzbiański.

Kandydaci na udział w wyprawie wykazać się muszą w komendach cho-

Szampan z kartoflami

W okolicach Rheims we Francji około 20 tys. rodzin, wskutek znacznej obniżki cen wina, żyje w bardzo nędznych warunkach.

Ceny wina są niższe 8 do 12 razy niż w 1912 roku. Właściciele składów wina są w rozpacz. Nadmiar wyprodukowanego a nie znajdującego zbytu szampana, sięga już 140 milionów butelek i wzrasta dalej. Właściciele winnic przeszli na dżetę, składającą się z kartofli i — szampana. Sklepy spożywcze zamykają się jeden po drugim, gdyż zubożała ludność żywi się wyłącznie tem, co sama wyprodukuje.

W kilku wierszach

W auli uniwersytetu w Rydze odbyło się otwarcie **KURSÓW JĘZYKA POLSKIEGO**. Na uroczystości tej obecni byli poseł R. P. Beczkowicz. Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo.

Przybył do Helsingforsu minister spraw zagranicznych Litwy **ŁOZORAITIS**. W porcie na spotkanie litewskiego ministra zjawił się minister spraw zagranicznych Finlandji Mackezell w otoczeniu wyższych urzędników finlandzkiego M. S. Z.

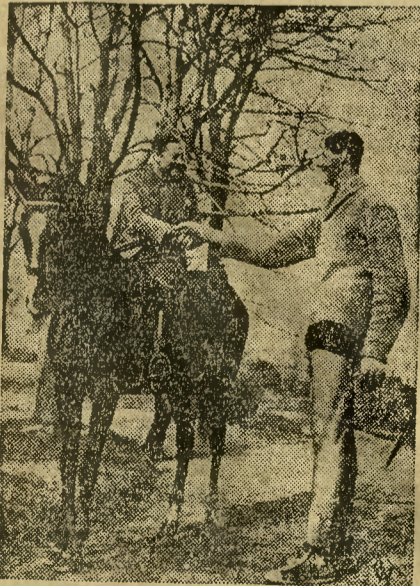
Aresztowano w Amsterdamie 3-ch **FALSZERZY PIENIĘDZY** i papierów wartościowych, którzy należeli do bandy międzynarodowej, posiadającej rozgałęzienia w Londynie i w Paryżu. Jeden z aresztowanych jest Holendrem, dwaj pozostali cudzoziemcami.

Autobus, którym powracała z bankietu w Grenoble (Francja) grupa 20 dziennikarzy, **ZDERŻYŁ SIĘ Z SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM**. Dwie osoby zostały zabite, dwie są ciężko ranne.

Dzienniki donoszą, że przebywający w więzieniu komisarz policji Bonny, w porozu mieniu z obroną pisze obecnie memoriał, w którym ma ujawnić **SENSACYJNE REWELACJE**.

Gabinet japoński zebrał się celem omówienia procedury wypowiedzenia **UKŁADU WASHINGTONSKIEGO**. Decyzja rządu w tym względzie przesłana została do prywatnej Rady Cesarskiej, która, jak sądzą, zatwierdzi tę decyzję jednogłośnie.

Bokser-olbrzym

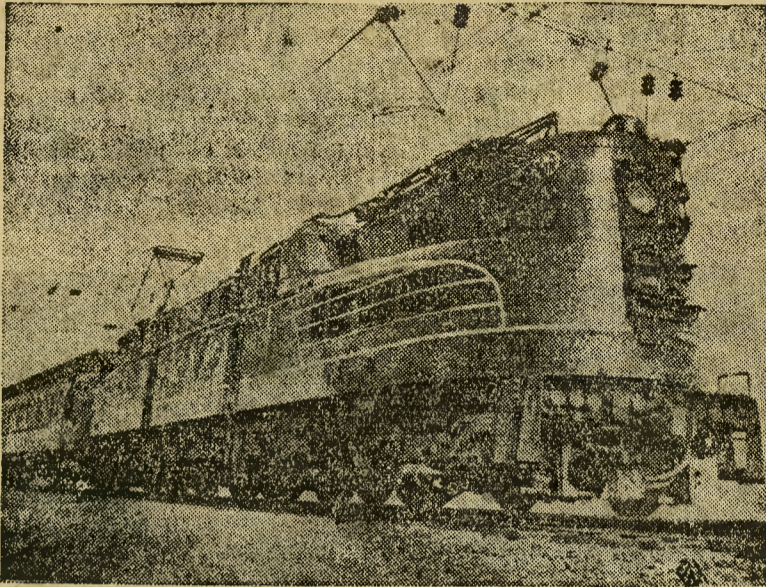


Powszechną sensację nieprawdopodobnym swym wzrostem (2 m. 25 cm.) wzbudza 21-letni bokser rumuński Mitu Gogea.

Zdjęcie nasze doskonale uwydatnia „wymiały” pięściarza rumuńskiego.

ragwi harcerskich czynnym udziałem w pracach, związanych z organizowaniem jubileuszowego zlotu Z. H. P. w Spale lub w pracach podczas tego zlotu. Ogólna ilość uczestników wyprawy polskiej ogranicza się do 200 osób. Kandydaci przyjmowani będą imiennie przez komendanta wyprawy na wniosek odpowiedniego komendanta chorągwi. Zlot odbędzie się od 29 lipca do 5 sierpnia 1935 r.

Najnowszy typ lokomotywy



Najnowszy typ lokomotywy z napędem elektrycznym w pociągu na linii Nowy York — Waszyngton.

Kary śmierci bez prawa łaski w Rosji Po zamachu leningradzkim

Korespondentem zagranicznym w Moskwie rozesłano komunikat głoszący, że prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR na posiedzeniu w dniu 1 bm. powzięło decyzję, nakazującą władzom śledczym prowadzenie w trybie przyspieszonym śledztwa w stosunku do osób, oskarżonych o przygotowywanie lub popełnienie aktów terrorystycznych.

Organom sądowym zakazano wstrzymy-

wania wykonywania wyroków śmierci wskutek podań o łaskę, składanych przez tego rodzaju przestępców, gdyż prezydium C. K. W. — ZSRR nie będzie wogóle tego rodzaju podań rozpatrywało.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że następcą Kirowa w biurze politycznym Centralnego Komitetu partii komunistycznej ma być Mikołaj, będący jednym z najbliższych przyjaciół Stalina.

Monte Carlo przeżywa ostry kryzys Upadek słynnego ongiś kasyna gry

Słynny dom gry w Monte Carlo przeżywa ciężki kryzys.

Akcje kasyna przedstawiają zaledwie 18 proc. ich wartości z przed 3—4 lat. W ostatnich latach prawie każda nadmorska miejscowość w Europie posiada własny dom gry z nieodzowną ruletką. Stworzyło to olbrzymią konkurencję dla Monte Carlo, posiadającego doniedawna monopol na ruletkę.

Kryzys ogromnie przerzedził szereg bogaczy, mogących sobie pozwolić na „wycieczki” do Monte Carlo. Dzisiejsza młodzież nawet ze sfer najbogatszych, posiada nieco inne zainteresowania, aniżeli jej ojcowie.

Sport, polityka, podróże rywalizują z podziemem o gry i hulankę.

W 1930 roku akcjonariusze Monte Carlo otrzymali 85 proc. dywidendy, w bieżącym roku otrzymają maksimum 4 proc.

Monaco przestało być rajem na ziemi. Obywatele małego ksiąstewka obawiają się, że wkrótce będą nawet musieli płacić podatki.

Jak wiadomo, dotychczas Monaco było jedynym krajem, gdzie podatki nie istniały, gdyż dochody z domu gry pokrywały wydatki miniaturowego państewka.

Oryginalne nadużycie w jednej z radiostacji sowieckich Niezłym kompozytorem wypłacono honorarja

Niezwykła zupełnie i jedyna w swoim rodzaju defraudacja została wykryta w zarządzie stacji radjonadawczej w Dniepropietrowsku (Z. S. R. R.). Przybyła komisja kontrolna po sprawdzeniu ksiąg kasowych stwierdziła ze zdumieniem, że Chopinowi, Beethovenowi, Mozartowi, Schubertowi i innym niezłym kompozytorom... wysyłano regularnie honorarjum za nadawane przez radio ich utwory muzyczne.

Zaczęto badać sprawę bliżej i odnaleziono cały szereg... pokwitowań od nieboszczyków na otrzymane pieniądze. Beethoven np. pokwitował „dopiero” w październiku r. b. przesyłkę 87 rubli! W wyniku rewizji aresztowano dwóch urzędników, którzy dopuścili defraudacji. Na przyszłość będą zapewne ostrożniejsi i przestudują historię muzyki, aby odróżnić nieboszczyków od żywych.

Tysiące zesłańców z pogranicza zachodniego Rosji zaludnia tajgę syberyjską

Na mocy dekretu o wysiedleniu ze strefy pogranicznej wszystkich niepożądanych mieszkańców władze sowieckie zesłały na Syberję około 12.000 wieśniaków fińskiego pochodzenia z pogranicza Finlandji. Wśród zesłańców panuje nieopisana nędza. Wielu z nich nie mogą się utrzymać, żyje z jałmużny. Przy usuwaniu podejrzanych osobników z pogranicza wystarcza, by ktoś doniósł na sąsiada, że ten miał zamiar prze-

niesienia się do Finlandji.

Na Syberji głównie w południowych jej okęgach potworzyły się liczne osiedla wygnañców z miejscowości, położonych nad finlandzką, estońską, lotewską i polską granicą. W osadach tych grupy narodowościowe trzymają się osobno. Są to przeważnie ludzie głodni z prerażeniem myślącym o zbliżającej się zimie.

Mat po 10 latach Najdłuższa partja w historii gry szachowej

Partje szachów trwały już nieraz całymi tygodniami, ale rozgrywka dziesięciolecia jest pierwszym zjawiskiem w historii gry szachowej. W 1924 r. zasiedli w Londynie dwaj oficerowie lotnicy do partji szachów, ale już po kilku godzinach jeden z partnerów, kpt. James Brown, otrzymał po leceniu od swej władzy zwierzchniej udania się ze swoją eskadrą do Indji. Obaj szachiści postanowili rozgrywać swoją par-

tję w drodze listownej.

Po 6 tygodniach nadszedł pierwszy list z Indji od Browna. W 6 tygodni później otrzymał Brown list z opisem posunięć od partnera z Londynu i tak w odstępach sześciotygodni. odbywała się gra. Na dłuższy czas przerwała grę choroba partnera londyńskiego. W końcu partja została rozegrana w zeszłym tygodniu, a przegrał ją Brown. Rozgrywka trwała pełnych 10 lat.

Wybitny lekarz psychiatra uprawiał kult białych figur woskowych

Sensacyjne wyniki dochodzeń w sprawie samobójstwa dyrektora policyjnego zakładu dla obłąkanych w Paryżu

Prasa paryska doniosła niedawno o samobójstwie dr. de Clerambault, dyrektora policyjnego zakładu dla umysłowo chorych mieszczonego się w samym centrum Paryża w pięknym gmachu Pałacu Sprawiedliwości. Tragiczny zgon znanego i dla swej głębokiej wiedzy powszechnie cenionego lekarza, wzbudził szczerzy żal, wśród jego znajomych i kolegów. W świetle dochodzeń podjętych przez władze, dla wyjaśnienia przyczyn tragicznego zgonu, okazało się, że

zmarły cierpiał od wielu lat na dziwną chorobę psychiczną, powstałą na tle mizantropji.

Dr. de Clerambault mieszkał sam w odludnej willi położonej na jednym z najcichszych przedmieść Paryża. Wnętrze tej samotni, którą rzadko odwiedzali nieliczni przyjaciele zmarłego przedstawiało osobliwy widok. Okna przyćmione storami, wpuszczaly do wnętrza bardzo mało światła. W półmroku widmowa biel odcinały się od ogólnego tła, woskowe manekiny naturalnej wielkości, świadectwo oryginalnych kolekcjonarskich zainteresowań zmarłego. Obok piętrzyły się zwaly materiałów, od najdroższych tkanin jedwabnych do perkali zdobnych w oryginalne desenie. Jak opowiada służąca zmarłego doktor codziennie drapał swe manekiny, w coraz to inne, materiały. W czynnościach tych nie wolno mu było przeszkadzać, ani nawet wchodzić do jego pokoju.

Okoliczni kupcy znając oryginalne upodobania doktora, przysyłali mu w każdym sezonie nowe zwoje materiałów, których stopy leżały porzucane w całym mieszkaniu.

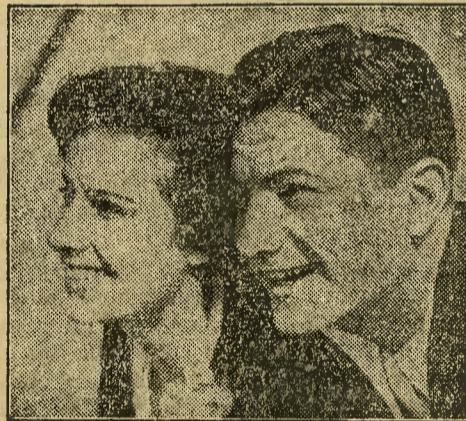
Nieraz, opowiada służąca, mogłam zauważyć przez dziurkę od klucza, jak doktor zanim zabrał się do udrapowania manekinu, zmywał go pachnącą wodą, ubierał w kwiaty, spalał wonne kadzida, poczem, ze zwołem materiału na rękach zbliżał się w nabożnym skupieniu do manekinu i z zachowaniem specjalnego ceremonjału z przykłonem, spalaniem kadzideł itp. drapał go w długie klasyczne fałdy. Dziwny ten obrządek powtarzał się codziennie od wielu lat.

Po skończeniu tych czynności doktor spożywał wieczorny posiłek, poczem udawał się do swojej biblioteki, gdzie pracował nad nowym dziełem z dziedziny psychiatrji. Dr. de Clerambault należał do powag naukowych w swoim zakresie i pozostawił kilka tomów prac niezwykle wartościowych, które zjednały mu opinię wybitnego uczonego. Koledzy zmarłego, który na swem stanowisku dyrektora zakładu dla umysłowo chorych nigdy nie zdradzał objawów jakichkolwiek zaburzeń psychicznych, głowią się obecnie nad przyczyną manjactwa ich szefa, która niewątpliwie powstać mogła na tle psychopatycznym.

Ogólnie przeważa zdanie, że choroba psychiczna powstać mogła wskutek zbyt długiego obcowania z umysłowo-chorymi. Lekarz poprostu nasiąkł atmosferą swojego otoczenia, która nietylko wynaturzyła sposób jego życia, ale zaprowadziła go w końcu nad przepaść śmierci.

Pewnego listopadowego poranku znaleziono go w fotelu przy ulubionym posagu, z rewolwerem w skostniałej dłoni.

100-procentowi Amerykanie



Na wyższych uczelniach w Stanach Zjednoczonych A. Póin. przeprowadzono konkurs w sprawie najbardziej typowego wyglądu Amerykanina i Amerykanki. W wyniku tego konkursu za 100-procentowych Amerykanów uznano studentkę Luizę Conner i studenta Edmunda Lindblom, których widzimy na fotografii. Obydwój cieszą się, gdyż za swą „stuprocentowość” otrzymali po 1000 dolarów i bezpłatną podróż dokoła świata.

„Mokra” Ameryka

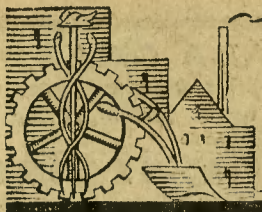
370 milj. dolarów z podatków od napojów alkoholowych

W ciągu pierwszego roku który upływa obecnie od czasu zniesienia prohibicji, w Stanach Zjednoczonych dochody rządu federalnego z tytułu podatków od wina, piwa i napojów alkoholowych, wyniosły około 370 milionów dolarów.

Piwo obecnie może być sprzedawane legalnie w całych St. Zjednoczonych z wyjątkiem stanu Alabama i stanu Georgji. W 15 stanach sprzedaż alkoholu jest nadal przez prawa stanowe niezgodzowana.

Statek węglowy zatonał w zatoce Gaskońskiej

Według doniesień „Matina” statek węglowy „Olitra” płynący z Anglii do Hiszpanji zabłądził we mgłę i po najechnaniu na rafy podwodne zatonał w zatoce Gaskońskiej. Żołęge zdołano uratować.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

Stan prac na odcinku rolniczym Pomorza

REFERAT CZŁONKA PREZYDJIUM B. B. W. R. p. CZARLIŃSKIEGO, WYGLOSZONY W TORUNIU 2. XII. 1934 R. NA POSIEDZENIU DOROCZNEJ POMORSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ BBWR.

Wstęp referatu poświęcił p. Czarlinski charakterystyce struktury warsztatów rolnych na Pomorzu, poczem przeszedł do omówienia prac dwóch czynników gospodarczych, działających na terenie województwa pomorskiego, a mianowicie: wojewódzkiej organizacji ogólnie - rolniczej i wszechstanowej, jaką jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i, będącego w ścisłej z nią współpracy, rolniczego samorządu gospodarczego, reprezentowanego przez Pomorską Izbę Rolniczą. W ostatnim półroczu organizacje te uległy reorganizacji, poczem, przed przystąpieniem do planowego działania gospodarczego, podzieliły i uzgodniły między sobą teren pracy i zainteresowań w tym kierunku zasadniczym, iż Izba Rolnicza objęła zakres pionierskiej pracy na odcinku fachowo - rolniczym, tak oświatowym, jak i produkcyjnym, gdy Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w orbitę swego działania wciągnęło obronę zawodową zrzeszonego rolnictwa i jego pracę zespołową pod wszelkimi formami gospodarczymi poczynając, czy to w kierunku spółdzielczym, oświatowym, czy produkcyjnym etc. Taki bowiem podział pracy narzucała konieczność życiowa i układ stosunków ekonomicznych, jak również konieczność jaknajdalej posuniętej planowości działania.

W dalszym ciągu referatu p. Czarlinski przeszedł do omówienia bardziej szczegółowego działalności każdej ze wspomnianych instytucji.

Pomorska Izba Rolnicza

Na odcinku samorządu rolniczego, z chwilą objęcia kierownictwa Pomorskiej Izby Rolniczej przez nowy Zarząd, nastąpiły poważne przesunięcia, tak w zakresie wewnętrznym-ustrojowym Izby, jak i w dziedzinie jej pracy na zewnątrz, znajdującej ocenę, krytykę szerokiej sfery społeczeństwa rolniczego. Zmiany te, utrzymujące się w granicach dwóch przesłanek naczelnych, tj. inicjatywy prywatnej i podejścia do drobnego rolnika, można w grubszych zarysach podzielić na trzy uwypuklające się grupy zagadnień, które w gradacji malejącej, co do osiągniętych wyników pozytywnych byłyby następujące: 1) zakres pracy oświatowej, 2) produkcji rolnej i 3) techniki organizacji gospodarstw rolnych.

Oświata

Największy postęp zauważyć się daje w zakresie oświaty rolniczej — mówił p. Czarlinski — dzięki całemu szeregowi szczęśliwych posunięć. Przedewszystkiem nastąpiła w dużym stopniu rewizja nastawienia pracy oświatowej i terenowej szkół rolniczych w zakresie w dużym stopniu zmiany programów i systemów nauczania oraz dostosowania go do warunków gospodarczych, w jakich znajduje się absolwent po opuszczeniu szkoły, aby wiedza zdobyta nie była dlań mało użyteczną teorią, lecz aby największy odsetek tej wiedzy dał się zużytkować praktycznie na terenie gospodarstwa rolnego. Szkoły poszły również w swych programach w kierunku nie tylko dania swym wychowankom pewnego zasobu wiadomości fachowych, lecz również uspołecznienia ich i przygotowania oraz zaprawienia do pracy społeczno - gospodarczej, jaka ich czeka i jaką winni dać społeczeństwu rolniczemu. Poza tem, o ile chodzi o nowe nastawienie pracy terenowej szkół rolniczych, to postawiliśmy, jako zasadę, przedewszystkiem związanie rolników odnośnych terenów położonych w okręgu szkoły z personelem fachowym szkół, aby rolnik wdział w tym fachowcu nie tylko teoretycznego pedagoga, ale również najlepszego swego doradcę i fachowca.

Celem możliwie najbardziej silnego przywiązania terenu do szkoły, zostały powołane do życia, narazie przy kilku z nich, związki absolwentów szkół rolniczych, których oddziały pokrywają się z terenem działalności placówek powiatowych P. T. R. W ten sposób personel szkół, mając ewidencję absolwentów i od czasu do czasu instrując ich gospodarstwo, ma możność konstataowania, w jakim stopniu absolwenci szkół wykorzystują nabytą wiedzę i dalszego korygowania systemu nauczania w kierunku zwiększenia procentowości użytkowych wiadomości, dawanych wychowankom w szkołach.

Wynik tej reformy i zaledwie przeszło roczny okres czasu jej datowania dały wyniki nadspodziewane, czego dowodem jest wzrost frekwencji w niektórych szkołach rolniczych o przeszło 100 proc. w stosunku do roku ubiegłego, przeciętnie zaś we wszystkich szkołach o około 85 proc. W zakresie oświaty muszę wymienić kolei reformę w dawnictwa „Kłosa”, która dała wzrost absolwentów o około 40 proc.; poza tem około 60

proc. wzrost ilości zespołu przysposobienia rolniczego i kół gospodyń wiejskich, nad któremi Izba Rolnicza rozacza swą opiekę.

Produkcja

W zakresie produkcji idziemy po linii uszlachetnienia produkcji a nastawienie na drobnego rolnika uwidoczniło się przez zainteresowanie go przedewszystkiem hodowlą owiec, powołując do życia Związek Hodowców Owiec Gospodarstw Włościańskich. W dziedzinie trzody chlewnej i drobiu został powołany do życia Związek producentów trzody chlewnej, którego członkami w 95 proc. są drobnicy. Co się tyczy drobiu to w związku z ostatnio uzyskanymi mo-

żliwościami eksportowymi wszczęto poważną akcję hodowlaną w Kółkach Rolniczych PTR. przy pomocy fachowego personelu Izby i dzięki poparciu finansowemu samorządu terytorjalnego.

Organizacja gospodarstw

Wreszcie w zakresie organizacji gospodarstw został powołany do życia specjalny Wydział Organizacji Gospodarstw i Rachunkowości Rolnej, którego zadaniem jest badanie i przeprowadzanie form i techniki prowadzenia drobnych gospodarstw rolnych Opiekę nad osadnictwem prowadzi instruktorzy osadniczy, rozszerzając w miarę możliwości zasięg gospodarstw przykładowych.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze

Na odcinku pracy społeczno - gospodarczej, prowadzonej przez drugą instytucję rolniczą na Pomorzu, tj. przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze widzimy zmiany, najdalej sięgające, albowiem obejmujące modyfikację struktury organizacyjnej, całkowite zmiany personalne osobowe i zupełne zmiany personelu fachowego tak w centrali, jak i we wszystkich prawie placówkach terenowych, powiatowych.

Przedewszystkiem podeszliśmy do konieczności zmian osobowych w Zarządach Powiatowych, a nawet i lokalnych placówek przez wyrugowanie jednostek, chcących uzyskać cele polityczne drogą wykorzystania swego stanowiska w organizacji gospodarczej. W dużej mierze usunęliśmy więc warcholstwo i krzykactwo. Poza tem przystąpiliśmy do unifikacji wszystkich związków i organizacji pokrewnych w ramach Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Spowodowaliśmy, między innymi, zlanie się z P. T. R. em b. Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, a ostatnio przed tygodniem uzyskaliśmy zgodę wstępną Pomorskiego Związku Ziemiaków do analogicznej unifikacji.

W zakresie pracy fachowej zajęliśmy się pomocą prawnofinansową, organizacją zbytu i zakupu i oświatą.

Celem umożliwienia rolnictwu wykorzystania ustawodawstwa odłuźniowego, 15 Biur Powiatowych do Spraw Finansowo-Rolnych jest kierowanych zwierzchnio przez naszych instruktorów powiatowych. Organizacja nasza powołała do życia w okresie sprawozdawczym spółdzielnię zbytu trzody chlewnej i bydła, obejmującą 5 powiatów pół-

nocnych Pomorza, jako organizacji nadrzędnej oraz 5 — powiatowych spółdzielni, jako placówek terenowych tej większej jednostki. Pczatem powołaliśmy do życia 2 spółdzielnie w powiecie działowskim, obecnie zaś pracujemy nad zorganizowaniem powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej w powiecie chojnickim i wąbrzeskim.

Staraliśmy się również usprawnić formę wspólnych zakupów, dokonywanych przez Kółka Rolnicze, wyrugowując zakupy kredytowe, a opierając całą akcję tylko na obrotach gotówkowych.

W dziedzinie oświatowej zainicjowaliśmy wydawanie miesięcznych biuletynów PTR, które otrzymują wszyscy prezosi Kółek Rolniczych, jako podręcznik do prowadzenia zebrań, szkolimy na perjodycznych zjazdach nasz cały fachowy personel terenowy, a ostatnio zajęliśmy się również dziedziną młodzieżową.

Jakie były wyniki naszej pracy? Trudno mi, jako prezesowi organizacji, której działalność omawiam, wyrazić krytykę własnych poczyną. Zostawiam to tym Panom, którzy mniej lub więcej ściśle współpracują z rolnictwem i mogą działalność Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego ocenić w terenie. Nadmienię tylko, że ilość Kółek Rolniczych w ostatnim roku wzrosła z 469 na 540 ilość zaś członków z 18.975 na ca 24.000 w chwili obecnej.

To cośmy zrobili uważamy tylko za pierwszy etap naszej pracy, który, muszę skonstatować, żeśmy osiągnęli w wyznaczonym przez nas czasie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

RADA GŁÓWNA CENTRALNEGO TOW. ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH.

W dn. 2 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Na zgromadzeniu tem przyjęto cały szereg rezolucyj. W końcu Zjazdu dokonano wyborów do Rady Głównej towarzystwa. Wybrano pp.: Szczepana Ciekota, Wacława Długosza, Zygmunta Jakowickiego, Tytusa Jemieliewskiego, Stanisława Kielaka, Edwarda Kleszczyńskiego, Wojciecha Kociuba, Władysława Malskiego, Władysława Piaskiewicza, Wiktora Przedpejskiego, Piotra Sobczyka i Stanisława Wańkowicza.

POWAŻNA POPRAWA STANU ZASIEWÓW OZIMYCH.

Według danych Gł. Urz. Stat., stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 3563 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dn. 15 listopada hb. w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dn. 15 października rb., druga — w dn. 15 listopada r. ub.): pszenica 3,7 (3,5 — 3,1), żyto 3,9 (3,6—3,2), jęczmień 3,5 (3,4—3,2), rzepak 3,8 (3,8—3,4), koniuczyna 3,2 (3,2—3,0).

W ten sposób stan zasiewów jest znacznie lepszy, niż przed miesiącem i o wiele jeszcze lepszy, niż przed rokiem.

WYWÓZ ZAGRANICĘ POLSKIEGO SMALCU.

Zakłady przemysłowe, wyrabiające przetwory zwierzęce posiadają obecnie na składzie dość poważne zapasy smalcu. Produkcja krajowa tego artykułu wyparła w zupełności sprowadzany dawniej w wielkich ilościach z zagranicy.

Obecnie w związku z wytworzeniem się dość dużych nadwyżek smalcu omawiana jest w sferach zainteresowanych kwestja podjęcia wywozu smalcu zagranicę. Jako rynki odbiorcze nasuwają się przedewszystkiem Niemcy oraz Sowiety

KURSY DLA EKSPEDJENTÓW PORTOWYCH.

W porcie gdyńskim daje się odczuwać brak kwalifikowanych ekspedjentów portowych. Gdyński Związek Ekspedytatorów Portowych organizuje w początku przyszłego roku specjalne kursy, co pozwoli na stworzenie kadry fachowców.

Giełdy

GIĘŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 4 bm.

Żyto 15 ton 13,80—13,75—14; pszenica stań dartowa 16—16,75; jęczmień browarowy 20,25—20,75; jęczmień jednolity 17,25—17,75; jęczmień zbiorowy 16—16,50; owies 115 ton od 15,05—15,00—15,25 do 15,10; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 21,25—22; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 19,75—21; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 15,25—16; mąka żytnia razowa 0,95— proc. wł. w. 16,75—17; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 13—13,75; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29,25—31,25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27,50—28,50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25,50—26,50; mąka pszenna gat. 0—65 proc. wł. w. 24,50—25,50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22,50—24; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 22—23,50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 21,50—22; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 17—17,50; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 15—16; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 18—19; otręby żytnie wymiał standart. 10—10,75; otręby pszenne miakkie standart. 10—10,50; otręby pszenne średnie standart. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmienne 11,50—12,50; rzepak zimowy bez worka 38—39; rzepak zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 36—40; gorczyca 45—49; siemię lniane 41—44; wyka 24—26; groch Wiktorja 40—43; groch Folgera 30—34; tymotka 55—65; tubin niebieski 7,50—8,50; koniuczyna żółta, odłuszczo na 72—80; koniuczyna biała 80—100; koniuczyna czarna 110—135; ziemniaki jadalne

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU
NAJPRAKTYCZNIJSZY PREZENT
GWIAZDKOWY!

Pianino lub Fortepian
krótki

z angielską mechaniką, znanej firmy
BR.K.I.A.Fibiger
Kalisz, ul. Polna 20.
Spłaty na dogodnych warunkach
Prosimy dokładnie adresować!

pomorskie 4,25—4,75; ziemniaki jadalne nadnótackie 2,50—3; ziemniaki fabryczne za kg proc. —, 0,13 płatki ziemniaczane 11—12; makuch lniany 17—17,50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,50—4; słoma żytnia prasowana 3,75—4,50; siano nadnótackie luzem 8—9; śrut soja 20,75—21,25. — Ogólne wyposażenie stalowe. Ogólny obrót 1700 ton.

POZNAŃSKA GIĘŁDA ZBOŻOWA z dnia 4 bm.

Jęczmień I gat. 18,50—19; jęczmień II gat. 17—17,50. Ogólne wyposażenie spokojne.

WARSZAWSKA GIĘŁDA ZBOŻOWA z dnia 4 bm.

Notowania bez zmian. Obroty 3460 ton, w tem żyto 1570 ton.

GDANSKA GIĘŁDA ZBOŻOWA z dnia 5 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,60; żyto 120 funtów kons. 8,95; jęczmień I jakości eksp. 11,50—12,50; jęczmień średni według próby 10,75—11,60; jęczmień 114-115 funt. eksp. 10,70; jęczmień 110-111 funtów eksp. 10,15; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,80; owies 8,35—9,00; owies 9,00—9,75; otręby żytnie 6,70—6,80; otręby pszenne 6,90—7,10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja mocniejsza.

DOWÓZ DO GDANSKA z dnia 5 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton, żyta 165 ton, jęczmienia 1619 ton, owsa 90 ton, zboża strączkowego 205 ton, otręb i makuchów 75 ton, nasion 35 ton.

GDANSKA GIĘŁDA PIENIĘŻNA z dnia 5 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,82—57,94; dolar 3,05—3,07; marka niemiecka 107—110.

Za dewizy płacono: Warszawa 57,82—57,93,50; Berlin 123,13—123,37; Nowy Jork 3,06,40—3,07,00; Londyn 15,19,50—15,23,50.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GDANSKA GIĘŁDA BYDŁĘCA z dnia 5 bm.

Buhaje młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczzone 28—32; mięsiste 25—27. Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 28—29; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczzone 24—27; pełnomięsiste 20—22; licho odżywione 10—15.

Jałowki: pełnomięsiste, wytuczzone, najw. wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 28—32; mięsiste 22—27.

Zarłoki: średnio odżywiana młodzież 18—20.

Cielęta: dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlżejsze 10—15.

Owce: średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 25; tuste, pełnomięsiste owce 20—23.

Swinie: tuste ponad 150 kg żywej wagi 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 35—40; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 34—38.

Maciory: 30—35. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg z. w.

NOTOWANIA GIĘŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 4 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. poz. budowlana 45,85; 4 proc. poz. inwest. 115,50; 6 proc. poz. dolarowa 73,25—73,00; 4 proc. poz. premj. dol. 53,35—53,50; 7 proc. poz. stabiliz. 65,50—65,25—65,50; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 79,75; 4½ proc. l. z. ziemskie 52,50; 4½ proc. l. z. m. Warszawa wy 66,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy nowe 60,00—59,88; 5 proc. l. z. z. Łodzi 1933 r. 52,00; 5 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 60—60,25. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Dewizy.

Belgia 124,15, 124,46, 123,84; Berlin 212,80, 213,80, 211,80; Gdańsk 172,76, 173,19, 172,33; Holandia 358,30, 359,20, 357,40; Kopenhaga 117,30, 117,90, 116,70; Londyn 26,23, 26,36, 26,10; Nowy Jork teleg. 5,30¼, 5,33¼, 5,27¼, Paryż 34,92, 35,01, 34,83; Praga 22,12, 22,17, 22,07; Szwajcaria 172,00, 172,43, 171,57; Włochy 45,25, 45,37, 45,13. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 94,50; Węgiel 14—14,50—14,25; Lilpop 10,30; Starachowice 13; Haberbusch 36,25. Tendencja mocniejsza.

W sercu kinoteatru

Jak pracuje operatornia kina „Mars” w Toruniu?

Sala więcej, lub mniej obszerna, biały ekran. Gasną światła, na ekran padają obrazy, słyszymy tony muzyki. Po tem znowu światła zapalają się. To jest kino.

Tyle o niem wiemy.

Nic natomiast prawie nie wiemy, o „sercu” każdego kinoteatru, nie znamy t. zw. operatorni kinematograficznej. Przejdźmy się więc do operatorni kina „Mars”, mieszczącego się w Domu Żołnierza przy ulicy Warszawskiej i przyjrzmy się pracy operatora, wyświetlającego film.

Do kabiny kinematograficznej zwykłym śmiertelnikom zasadniczo wchodzić nie wolno. Ale gdy się ma protekcję u głównego operatora, wówczas już nie potrzeba się oglądać na tabliczkę, wiszącą na drzwiach, na której wypisano, że „obcym wstęp wzbroniony”.

Operatornia kina „Mars”, — to nieduży pokój, posiadający podwyższenie, na którym wmontowano część aparatury. Cały pokój jest zastawiony rozmaitemi aparatami. Wszędzie widać porządek, wszędzie panuje wzorowa czystość; — jest to nieodzowny warunek, by operatornia funkcjonowała należycie i była odpowiednio zabezpieczona przed nieprzewidzianymi wypadkami, np. przed pożarem.

W „Marsie” widać, że w kabynie gospodarzy dobry operator.

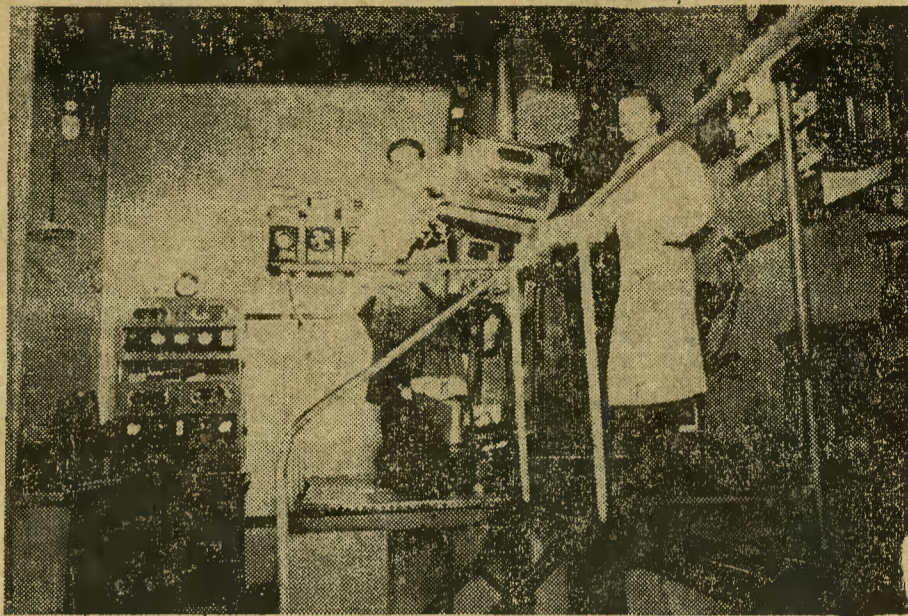
Do kabiny operatora wchodzimy w chwili wyświetlania filmu. W pokoju panuje okropny hałas. To z kontrolnego głośnika - aparatury dźwiękowej rozlegają się słowa kłótni pomiędzy bohaterami wyświetlanego obrazu. Po sprzeczce słyszymy piękne melodie z „Frasquity” Lehara.

Dźwięki muzyki, jak i słowo mówione „wychodzą” z głośnika czysto i wyraźnie. Można zrozumieć każde słowo. Potwierdza to zdanie p. Sylwestra Lelewskiego — jedynego w Toruniu dyplomowanego operatora kinematograficznego, pracującego w kinie „Mars” już 4-ty rok, — że aparatura dźwiękowa systemu „Marconi”, wykonana dla „Marsa” w Polskich Zakładach Marconiego w Warszawie, jest obok aparatów „Western Electric” i „Tobis-Klangfilm”, najlepsza w świecie.

Wzmacniacz aparatury dźwiękowej, który jest dziś najważniejszą częścią składową każdej operatorni kinematograficznej, widzimy w lewej części zreprodukowanej obok fotografii. Stoi on na głośniku kontrolnym, którym operatorzy regulują stronę dźwiękową filmu.

Na podwyższeniu kabiny stoją dwa doskonałe aparaty projekcyjne Ernemana. Przed każdym z tych aparatów wmontowano fotokomórkę (inaczej zwaną fotocelą), która wywołuje z taśmy fil-

mowej dźwięki. Sama taśma, poruszana elektrycznie, przechodzi przez fotokomórkę i jednocześnie gdy aparat projekcyjny rzuca na ekran obrazy filmu, fotocela wywołuje dźwięki, które przez wzmacniacz zostają skierowane do 4-ch głośników, znajdujących się za ekranem.



We wnętrzu kabiny.

Kino „Mars” — jak już wspomniano — posiada podwójne urządzenie operatorni, dzięki czemu w czasie wyświetlania obrazów niema zbyt częstych przerw, ponieważ z chwilą, gdy taśma filmowa na jednym aparacie „się kończy”, wówczas uruchamia się drugi aparat, na który już poprzednio nałożono dalsze akty filmu.

W związku z ostatnim pożarem w

operatorni kina „Lira”, przyglądamy się uważnie wszystkim przeciwnościom zabezpieczeniom w kabynie kina „Mars”. Są one wzorowe. Same mury operatorni mają około pół metra grubości, zaś zasłony metalowe przy otworach kabiny działają w ten sposób, że każde zapalenie taśmy powoduje automatyczne opa-

nięcie zasłon, tak, że widz na sali nie może nawet zauważyć, że w kabynie pali się. Poza tem wszystkie aparaty kina „Mars” są tak skonstruowane, że możliwość pożaru jest minimalna.

Operatornią kina „Mars” kieruje p. Sylwester Lelewski (z prawej strony zdjęcia). Drugim operatorem jest p. Franciszek Dobruchowski (pierwszy z lewej strony).

Ze sportu

ZASZCZYTYNY BILANS SPOTKAŃ POLSKICH SPORTOWCÓW Z NIEMIECKIMI.

W ubiegłą sobotę i niedzielę polscy sportowcy odnieśli 7 zwycięstw nad drużynami niemieckimi.

W Berlinie Kraków pokonał piłkarzy Berlina 1:0.

W Katowicach hokeiści polscy wygrali z berlińskim Brandenburger S. S. 2:0.

W Poznaniu Warta rozgromiła bokserkiego mistrza Berlina Oberspre 14:2.

Druga drużyna Warty pokonała mistrza bokserkiego Wrocławia A. B. C. 10:6.

W Grudziądzu reprezentacja bokserka Prus Wschodnich przegrała z miejscową reprezentacją 5:11.

W Bydgoszczy reprezentacja Pomorza odniosła również zwycięstwo nad Prusami Wschodnimi 9:7.

PONAD 300 TYSIĘCY OSÓB ZDOBYŁO POS.

Trzeci rok istnienia państwowej odznaki sportowej (P. O. S.) zaznaczył się dalszym wzrostem jej popularności. Ogłoszone ostatnio dokładne dane za rok ubiegły wykazują, że w porównaniu z rokiem 1932 zdobyto 138.552 więcej odznak. Zwiększyła się również prawie o 100 proc. liczba POS., zdobytych przez kobiety (w roku 1932 — 10.468, a w r. 1933 20.383). Charakterystycznym objawem w akcji rozpowszechniania POS-u jest fakt bardzo wydatnego wzrostu liczby odznak, zdobytych przez członków stowarzyszeń W. F. i P. W. klubów sportowych i nie stowarzyszonych (w roku 1932 — 43.775, a w r. 1933 — 141.373). Świadczy to o zwiększeniu się zainteresowania P. O. S. wśród organizacji W. F. i P. W.

Ogółem w pierwszym roku istnienia P. O. S. odznakę zdobyło 17.560 osób (w tem 1.112 kobiet). W roku 1932 liczba odznak wzrosła do 171.638 (w tem 10.468 kobiet). W roku 1933 liczba odznak wynosiła 310.190 (w tem 20.383 kobiet). W tym ostatnim roku szkoły użyskały 42.521 odznak, wojsko 126.296, a inni, w tem kluby i stowarzyszenia W. F. — 141.373 odznak.

ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZĄ POMORSKICH NAD REPREZENTACJĄ PRUS WSCHODNICH.

Po porażce odniesionej w spotkaniu z pięściarzami grudziądzkimi — reprezentacja Prus Wschodnich rozegrała ub. niedzielę na ringu w Bydgoszczy zawody z drużyną wystawioną przez bokserów Pomorza. Mecz ten, w którym reprezentacja Pomorza, a zwłaszcza zawodnicy grudziądzcy przeciwstawili zbytniej pewności gości doskonałą technikę i prawdziwie sportową ambicję — zakończył się zwycięstwem gospodarzy w ogólnej punktacji 9:7. Zwycięstwo to, które niewątpliwie przyjmą z radością wszyscy nasi sportowcy — jest przez za-

wodników pomorskich najzupełniej zasłużone, a może nawet należałoby się im wynik wyższy cyfrowo. Nawet ci zawodnicy z Bydgoszczy, którzy wchodzili w skład reprezentacji Pomorza — wykazali, mimo widocznego braku szczęścia, formę o wiele wyższą, niż się tego spodziewać należało po ich ostatnich zawodach. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserkiego — była sprawną, a jedynie żałować należy, iż brak czasu w powodu zbyt późno ustalonego terminu spotkania nie pozwolił na takie zareklamowanie zawodów, na jakie mecz ten naprawdę zasługiwał. Mimo tego — publiczność stosunkowo dopisała niezle.

Techniczne wyniki podaliśmy we wczorajszym numerze. Sędziował b. dobrze p. Bielewicz z Poznania.

MISTRZOSTWA TORUNIA W TENISIE STOŁOWYM.

W niedzielę odbyły się finałowe rozgrywki o indywidualne mistrzostwo m. Torunia w tenisie stołowym. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Torunia zdobył Zieliński z K. S. Strzelec, wicemistrzostwo — Kilichowski również z K. S. Strzelec, trzecie miejsce — Winiarski z K. S. Strzelec, czwarte — Maciejewski z K. S. Strzelec, piąte Kamiński K. S. Strzelec, szóste Porsza z K. S. M. Mokre.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze cztery miejsca bronąć będą barw Torunia na zawo-

NIEBYWAŁA OKAZJA

eleganckie **KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze już od **zł 2.50** tylko w firmie

8943 **L. SZPIRO**
GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 2605

Nagrody dla laureatów naszego konkursu szarad i rozrywek umysłowych

Laureaci naszego pierwszego konkursu szarad i rozrywek umysłowych pp. Jeszke, Wichman i Hetlof wczoraj już otrzymali nagrody, które przypadły im w udziale za zdobycie największej ilości punktów konkursowych. P. Jeszke, zdobywca 1-go miejsca, otrzymał kompletnie urządzonego aparat radiowy „Defefon”, p. Wichman, zdobywca 2-giej nagrody — tekę autolitografii Fałata i p. Hetlof, który zajął w konkursie miejsce 3-cie — Księgę pamiątkową X-lecia Pomorza.

Badania naukowe dna morskigo na morzu polskiem

Państwowy Instytut Meteorologiczny, łącznie ze stacją pomocniczą na Helu dokonuje stale ciekawych badań nad tą częścią Bałtyku, która ma wielkie znaczenie dla rybołówstwa kaszubskiego oraz wogóle dla nawigacji tak przybrzeżnej, jak i dalekomorskiej. Ostatnio po dłuższej kilkumiesięcznej pracy sprostowano wadliwe mapy niemieckie, wykonane przed 50 laty, które obecnie wykazują, niezgodny z rzeczywistością stan dna morskigo i to na wielu odcinkach Bałtyku. Badacze dokonali licznych sondowań i pomiarów głębokości oraz przeprowadzili szereg prób biologicznych, dających obraz dokładnej konfiguracji dna morskigo. Praca powyższa w dużej mierze przyczyni się do usprawnienia żeglugi i rybołówstwa.

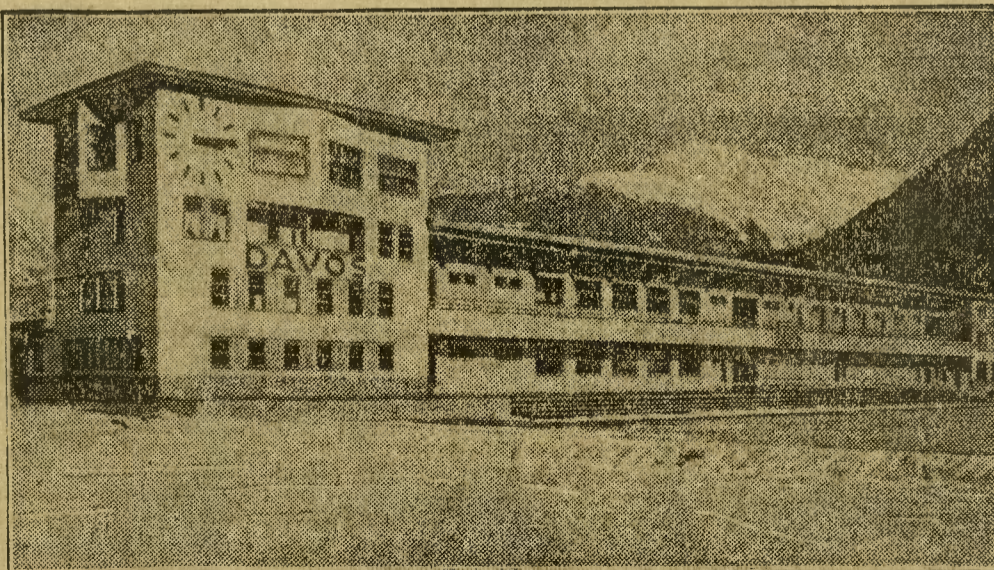
dach o mistrzostwo Pomorza w dniu 6 stycznia 1935 r. w Toruniu.

KLUB SPORTOWY „STRZELEC” ORGANIZUJE SEKCJĘ NARCIARSKĄ.

Kto raz miał narty na nogach — Kto choć raz nie zaznał przyjemności jazdy na nich — szalonego pędu wśród białych tumanów śnieżnych, przepychu i urozmaicenia górskich widoków — ten nigdy nie pokocha tego sportu. Aby dać możliwość mieszkańcom Torunia zaznajomienia się ze sportem narciarskim — Klub Sportowy „Strzelec” organizuje sekcję narciarską, pod kierownictwem dyplomowanego instruktora prof. Adama Bojary. Członkowie tej sekcji będą korzystał bezpłatnie z całkowitego sprzętu narciarskiego. W obecnym sezonie zimowym zorganizowany będzie dla członków kurs suchej zaprawy narciarskiej, oraz w miarę sprzyjających warunków śnieżnych kurs narciarski w górach kartuskich.

Zapisy na członków sekcji narciarskiej przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel kancelarja Komendy Grodzkiej Zw. Strzeleckiego w Toruniu, Rynek Staromiejski 30 II p., w godzinach od 18—19, oraz na zebraniu informacyjnym, które odbędzie się dnia 5 grudnia 1934 r. w świetlicy Komendy Grodzkiej — Rynek Staromiejski 30 II p. o godzinie 18.

Stadion lodowy w Davos



W czasie od 19 do 27 stycznia 1935 r. odbędą się w Davos międzynarodowe zawody hokeja na lodzie, w których weźmą udział reprezentacje 16 narodów, a wśród nich i reprezentacja Polski. Dla tych zawodów stary stadion znacznie rozszerzono i zbudowano nowy gmach klubowy, który wyposażony jest w nowoczesne urządzenia.

Dr. med. IGNACY KLAJMAN

AKUSZERKA

Choroby kobiece i wewnętrzne

GDYNIA

9394

ul. Świętojańska Nr. 84 m. 3, telefon 2744.

Ordynuje od godz. 9—12 i 16—19.

Strzał do złodzieja zbożowego

W ubiegłą niedzielę rządcą majątku Słomowo w powiecie toruńskim, Otto Pfeifer, postrzelił Franciszka Zagrabskiego, robotnika z Gierkowa w powiecie toruńskim, którego zastał w stodole majątku przy nielegalnym młóceniu zboża.

Pfeifer strzelił do złodzieja zbożowego z odległości 50 m. w chwili, gdy ten uciekał. Dzięki odległości i grubemu ubraniu Zagrabskiego, śrut którym była naładowana dubeltówka, lekko tylko zadrasnął skórę amatora cudzego zboża. Żona Zagrabskiego wyciągnęła mu śrut domowym sposobem, wydrapując go z pod skóry zwyczajnym nożem kuchennym. Bolesna ta „operacja” oduczy zapewne Zagrabskiego od „zgrabiania” cudzej własności.

Dzięk



w Bydgoszczy

czwartek
6
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa: Anastazji — Czwartek: Mikołaja

— Dyżur nocny aptek do dnia 8 bm. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 60, tel. 385, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Focha 10, tel. 19-92 i Apteka B. Tarasiewicza, Szwedero, ul. Orła 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten“, oklaskiwana gorąco nawet w ciągu akcji. Wyborny zespół z p. Zielińską na czele gra z humorem i werwą.

W czwartek „Wiktorja i jej huzar“ Abrahama.

W sobotę jako w dzień świąteczny dane będą trzy przedstawienia: o godz. 12,30 po cenach najniższych piękna bajka „Robinson Crusoe“, po południu o godz. 16 przebojowy „Bal w Savoy“ po cenach niższych, wieczorem „Słodki kawaler“ L. Falla.

W niedzielę również trzy przedstawienia: o godz. 12,30 „Zaklęta Księżniczka“, po południu o 16 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera, wieczorem zaś „Wiktorja i jej huzar“, operetka P. Abrahama.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Piękny jest świat“.
APOLLO: „Don Juan“.
BAŁTYK: „Orlątko“.
KRISTAL: „Tajemnica małej Shirley“.
REWJA: „Wyspa zatopionych dusz“.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wycmienite ciastka.

Z miasta

— Nie potrzeba reklamy. Koncert Dubickiej i Labuńskiego wysokiej miary artystów, którzy staraniem Polskiego Białego Krzyża wystąpią raz jeden tylko w dniu 12 bm. o godz. 20,15 w auli Kopernika, budzi już dzisiaj wielkie zainteresowanie miłośników muzyki.

Bilety w cenie od 0,75 do 3 zł. w przedsprzedaży w księgarni p. Gierynia, Plac Teatralny i Idzikowskiego, Plac Wolności.

— Koło Kolejarzy Bydgoszcz, Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19. Zebranie miesięczne dnia 6 bm. o godz. 18 w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta.

— Zw. Strzelecki I. oddz. lotniczy. Walne zebranie dnia 14 bm. o godz. 18 w świetlicy Z. S. przy ul. M. Focha 39.

— Drugi wieczór dyskusyjny sportowców, organizowany staraniem Sekcji Propagandowej Miejsk. Kom. WF. i PW. odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz), dnia 12 bm. o godz. 19,30.

— Przypominamy członkom i sympatykom Polskiego Białego Krzyża o dzisiejszej Czarnej Kawie P. B. K. w salach Klubu Polskiego. Początek o godz. 20.

— Pomorski Okr. Zw. Pływacki. Roczne walne zebranie dnia 8 bm. o godz. 10,30 w Hotelu Leninga.

— Bydgoski Klub Wioślarek — roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 17 o godz. 19,30 w sali Hotelu „Lening“.

— Koło Przyjaciół Harc. Drużyny Żeglarskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego. Roczne walne zebranie w czwartek 6 bm. o godz. 18,30 w sali Hotelu Leninga.

— Związek Emerytów. Zebranie miesięczne u p. Mellera dnia 4 bm. o godz. 16. W programie wykład p. t. „Jednolity tekst ustaw Emeryt. z nowym Rozporz. Wykonawczym“.

— Komenda Legionu Młodych podaje do wiadomości, iż nowy kurs kandydacki rozpoczyna się w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Sekretariat w lokalu L. M. (ul. M. Focha 39).

— O. M. P. Drugie informacyjno-organizacyjne zebranie bydgoskiego Ogniska Młodzieży Pracującej odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 19 w lokalu Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Na zebranie to proszą się również o przybycie niezrzeszonych młodzieży w wieku od 16—24 lat

Szerzenie kultury muzycznej

W środę, dnia 28 listopada odbyła się w auli Szkoły Wydziałowej Żeńskiej trzecia konferencja okręgowa dla wszystkich towarzystw śpiewaczych naszego miasta. Konferencje te urządza Sekcja Muzyczna Pracowników Oświatowych, której zarządcą członkiem jest także prezes XXI. Okręgu Kół Śpiewaczych p. Kowalski. W sekcji muzycznej towarzystwa śpiewacze stanowią grupę najliczniejszą i może najpracowitszą. Dlatego też zarząd Sekcji muzycznej, mając

na uwadze pomyślny rozwój ruchu śpiewaczego, nie tylko wysyła na miesięczne zebrania poszczególnych towarzystw referentów, ale urządza t. zw. konferencje okręgowe dla wszystkich śpiewaków.

Na ostatniej konferencji wygłosiła treściwy i głęboko przemyślany referat na temat: „O wymowie racjonalnej i dźwięcznej oraz słowie żywym w pieśni“, nauczycielka śpiewu p. prof. Galwani.

Referat przyjęli słuchacze z wielkim aplauzem. Następnie wykonali kilka utworów: p. Grabowska i p. Błażewski. Słuchacze byli sopranem p. Grabowskiej i barytonem p. Błażewskiego wprost zachwyceni, darząc ich rzesziste oklaskami. Po audycji odbyła się ożywiona dyskusja, poczem odśpiewano dwie piosenki. Należy podkreślić z uznaniem, że p. Galwani i jej adepci bezinteresownie i z wielkim poświęceniem biorą udział w akcji szerzenia kultury śpiewaczej, za co należy im się szczerza podziękować.

Należy jeszcze nadmienić, że p. prof. Galwani wyraziła gotowość udzielania rad i pomocy przy ćwiczeniu utworów poszczególnym chórom podczas lekcji śpiewu.

Emeryci kolejowi o swe prawa i byt

Ub. poniedziałku przedpołudniem odbyło się w sali p. Mellera przy placu Piastowskim plenarne zebranie bydgoskiego Koła Związku emerytowanych, etatowych i nieetatowych pracowników kolejowych, wdów i sierot po kolejarzach i inwalidach wojennych województw zachodnich. Zebranie to odbyło się przy nader licznym udziale członków i członków, którzy przybyli by wysłuchać sprawozdań delegatów z wyników konferencji w Ministerstwie Komunikacji

Obrazy zagałi dotychczasowy prezes Koła, który jest równocześnie prezesem mającego swoją siedzibę w Bydgoszczy Zarządu Głównego, oraz założycielem Związku p. Andrzej Bejtka, witając członków, oraz reprezentanta naszego pisma. Z kolei delegacja, w osobach pp. Bejtka z Bydgoszczy, Antoniego Maliszewskiego z Grudziądza, oraz Jana Chylińskiego z Nakła złożyła obszerną relację ze swego pobytu w Warszawie. Delegacja ta podczas audycji w Ministerstwie Komunikacji przedłożyła szereg prośb i postulatów, uchwalonych w dniu 3 listopada rb. na odbytym w Bydgoszczy zjeździe delegatów Kół Związku. Delegację przyjęto w Ministerstwie bardzo życzliwie. Niektóre sprawy poruszone w memoralię załatwione będą już w okresie bieżącym, inne — Pan Minister Komunikacji przedłoży do rozpatrzenia Radzie Ministrów.

Ogólnie biorąc — Związek przedstawił Ministerstwu Komunikacji prośby w sprawie: uzgodnienia rozporządzenia co do pobierania renty dodatkowej „B“ Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej, zlikwidowania Kasy Emery-

talnej robotników P. K. P. b. dzielnicy pruskiej, zmiany ustawy o odszkodowaniu dla wdów i sierot (także po tych pracowników, którzy zmarli na skutek choroby nabytej podczas służby), ustalenia na stałe dla wszystkich pracowników kolejowych etatowych i nie posiadających etatów emerytur, o przyznanie wdowom i sierotom po kolejarzach 10 proc. dodatku zamiast dodatku mieszkaniowego, udzielenia węgla na spłatę, zapomogi pośmiertnej dla emeryta w razie śmierci jego żony, opieki lekarskiej i in. Proszono również o zwolnienie od podatku lokalowego tych emerytowanych pracowników, którzy mają mieszkania 1 i 2 pokojowe z kuchnią, oraz przedłożono bolączkowa dla niektórych spraw „zakraglenia“ lat służby. W petycji swej Związek prosi o dalsze możliwości dopłacenia stawek emerytalnych do pełnego roku tym, którzy z braku kilku tygodni, czy dni nie mogą otrzymywać większej emerytury. Projekt ten rozpatrzeć ma dopiero Rada Ministrów.

Nad wygłoszeniem sprawozdaniem delegatów wyłosiła obszerna dyskusja ilustrująca w sposób wymowny dół, a raczej niedole drobnych emerytów, których jedynym źródłem utrzymania jest niekiedy groszowa emerytura. Zrealizowanie postulatów przedłożonych Panu Ministrowi Komunikacji przyniosłoby znaczną ulgę ogółowi drobnych emerytów i posiadaczy wdowich rent i otarłoby niejedną cicha, starczą izę ludzi, którzy przecież w okresie objęcia kolei żelaznych przez władze polskie, jako instruktorzy młodych kadr technicznych — dobrze przysłużyli się Ojczyźnie.

Wystawa „Żołnierz w sztuce“

Wystawa urządzona przez Muzeum Miejskie, którą zainicjował Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy w związku z tygodniem pod hasłem „frontem do armji“ cjeszy się niezwykłym powodzeniem. Przez salę Muzeum Miejskiego przewinęły się liczne rzesze mieszkańców naszego miasta i okolicy.

Prócz gremjalnego zwiedzania przez szkoły miejscowe jak i zamiejscowe, zorganizowano wspólne zwiedzanie wystawy przez garnizon bydgoski. Wycieczki woj-

skowe oprowadzała po wystawie z bardzo interesującym wykładem instruktorka Polskiego Białego Krzyża p. Kossecka.

W niedługim czasie wystawa zostanie zamknięta (potrwa tylko do 9 bm.). Kto dotychczas nie miał możności obejrzeć tej niezwykle ciekawej wystawy w naszym mieście, niech spieszy do Muzeum.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy dorocznej Grupy Plastyków Pomorskich.

Nieudane włamanie do f-my „Kama“

Wczorajszej nocy nieznanym dotąd sprawcy przesadziwszy niewysoki płot, okalający fabrykę wyrobów cukrowych „Kama“ (ul. Zduny, róg Sjenkiewicza), za pomocą wytrychów dostali się do kantoru firmy. Ponieważ właściciel fabryki p. Kazimierz Magaj nie przechowuje pieniędzy w biurze — kasa była otwarta. Jedyny zamknięty schowek, w którym również nic nie było — „przejrzel“ włamywacze przez specjalnie

wywiercony w tym celu otwór „kontrolny“, odstępując od zamjaru rozbicia skrytki.

Włamywacze, najprawdopodobniej przedstawiciele wytrychowców miejscowych, którzy „robotą“ świadczy o braku specjalności rakowo-kasiarskiej — nie znaleźli spodziewanego łupu, pokrzepili się tylko jedną z kilkunastu znajdujących się butelek rumu, poczem — jeszcze na trzeźwo — uszli przez nikogo nie zauważeni.

WIECZORY TEATRALNE.

Wieczór listopadowy

WIKTORJA I JEJ HUZAR.

Operetka w 3 aktach Pawła Abrahama.

Wieczór listopadowy w Teatrze Miejskim odbiegał w tym roku szczególnie od zwyczajów się zwyżającego już szablonu, polegającego na nieskoordynowanym kompilowaniu poszczególnych części programu, nie wiele mających wspólnego z charakterem danych rocznic narodowych. Tym razem utrzymany w jednolitym stylu i nastroju odzwierciedlał ideowo i artystycznie jedną z najwznioślejszych i najtragiczniejszych chwil w życiu porobiorowem Polski.

Wskrzesał nam ją w pamięci ciekawie ujęty referat kpt. Zaremby, pełen syntetycznych refleksyj o podłożu i historycznych konsekwencjach bohaterstwa porywu podchorążych Piotra Wysockiego. Chór Szkoły Podchorążych odśpiewał sprawnie pod batutą prof. Roeslera „Warszawiankę“, a podchor. Żywierski z zapalem i przejęciem wygłosił dwa okolicznościowe wiersze Or-Otta. Pierwszą część programu zakończyła wiązanka pieśni polskich, odegrana przez orkiestrę 61 p. p., pod wytrawnym kierownictwem kapelmistrza por. Kuczyra.

Na część widowiskową wieczoru złożyły się 3 sceny aktu trzeciego „Kordjana“, umiejętnie dobrane pod względem poetyckiej i ideowej łączności z Powstaniem Listopadowym. Wykonał je zespół aktorski Teatru Miejskiego nader sumiennie. Wczuwają-

się dobrze w odrębną, natchnieniem owianą fakturę poematu Słowackiego. Szczególnie silnie przemówiły do wyobraźni widzów sceny: spiskowa i pałacowa, obie pod względem dekoracyjnym i malarskim pomyślowo ujęte. Kordjana ucieleśniał p. Kalinowski z siłą i wewnętrzną emocją, warunkami i głosem idealnie do roli tej predestynowany. Miał też momenty o żywiołowej ekspresji dramatycznej. Car Aleksander znalazł w p. Dąbrowskim znakomitego odtwórcę. Jest to aktor dużej miary, przedewszystkiem kulturalny oraz umiejący podporządkować technikę sceniczną przemysłanej koncepcji. Pyszna sylwetkę Wielkiego ks. Konstantego dał p. Balicki. W masce znakomity, zagrał wielkorządcę królestwa z porwającym rozmachem, uzmysławiając sugestywnie dzika, nieposkromioną i nieuporządkowaną osobowość moskiewskiego sartrapy. W aktorze tym tkwi duży talent. Za wnikliwą reżyserję należą się p. Dąbrowskiemu osobno słowa uznania.

Wznowienie melodyjnej operetki Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar“ w zmienionej niemal całkowicie obsadzie, wzbudziło ogólne zainteresowanie, czego dowodem liczna frekwencja widzów, mimo, iż „wygrana“ była w swoim czasie prawie do ostatecznych granic nasycaenia popytu melomanów tutejszych na lekką muzykę. Przypisać to należy zarówno nieprzemijającej wartości „towaru“ jak i sile atrakcyjnej nowego, a tak doborowo skompletowanego zespołu operetkowego. Nie zawiódł też po-

Nowe ulice

Uchwałą Rady miejskiej zostały nadane nazwy całemu szeregowi nowych ulic, które powstały ostatnio w naszym mieście. I tak ulica, wychodząca z Nakielskiej w kierunku północnym, otrzymuje nazwę Kartuskiej, ulica łącząca Wiejską, Łąkową i Chojnicką (równoległa do Grunwaldzkiej) nazywać się będzie Łanową. Bocznicę Nowowiejskiej nazwano ul. Łużycką, dróżka, łącząca Toruńską i Bełżką (na wsch. stronie ew. kościoła w Bartodziejach Małych) otrzymała nazwę ul. Bukowińskiej, a nowa ulica wychodząca z ul. Konopnickiej — ul. Orzeszkowej. Pozatem nazwano dwie drogi prywatne: odchodząca z Kujawskiej nazywać się będzie Wiślicka, odchodząca z Bielickiej — Horodelska. Ulica, przecinająca ul. Brodzińskiego otrzymuje nazwę ul. Bohdana Zaleskiego, równoległa do ul. Kossaka nazwano ul. Józefa Brandta, następną równoległą ul. Wojciecha Gersona. Bydgoszcz przybyła więc duża ilość nowych ulic, co jest tem korzystniejsze, że są to przeważnie dotychczasowe drogi podmiejskie lub na peryferjach, które zostały uregulowane i podniesione do godności ulic.

Z kroniki policyjnej

— Grzechność złodziejska. Do mieszkania Józefa Kaczmarek (ul. 3 Maja 18) włamali się przedwczorajszej nocy nieznanzi złodzieje. Sprawcy dostali się do wnętrza otwierając drzwi wytrychem, poczem w poszukiwaniu gotówki, względnie cenniejszych drobniagów spłądowali całe mieszkanie. Po dokładnym spenetrowaniu pokoi — złodzieje nie zabierając nic z sobą uszli. Ciekawy jest fakt, iż sprawcy, jakgdyby przez „grzechność“ opuszczając mieszkanie, zamknęli za sobą drzwi wytrychem.

— Jeszcze jedno memento dla posiadaczy „domowych“ kas oszczędności. Zam. przy ul. Promenada 53 Zofja Janeczka zgłosiła wczoraj policji, iż w czasie jej kilkugodzinnej nieobecności do mieszkania jej włamali się nieznanzi złodzieje, których łupem padło 200 zł. gotówki. Pieniądze znajdowały się w drewnianej szkatułce, służącej za schowek dla oszczędności.

Żnin

— Uniwersytet powszechny. W połowie grudnia zostanie otwarty w Żninie Uniwersytet Powszechny, który obecnie znajduje się w stadium organizacji. Sprawę tę prowadzi instruktor oświaty pozaszkolnej w Inowrocławiu, p. Obrębski. Obowiązek powołania do życia Uniwersytetu Powszechnego przyjęło na siebie gimnazjum, gdzie można uzyskać wszelkie informacje. Już wkrótce rozpocznie się przyjmowanie zapisów.

— Nieopanowany charakter zdradza mieszkaniec Żnina, p. Józef Janowski, który w trakcie nieco żywszej wymiany zdań z Bolesławem Czerwińskim w mieszkaniu tego ostatniego, uniósł się do tego stopnia, że strzelił do niego. Strzał na szczęście chybił, sąd jednak skazał Janowskiego za usiłowanie zabójstwa na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 5 lat.

— Nocną wycieczkę urządzili sobie złodzieje na Pałukach i „uprzętnęli“ dokładnie większą ilość materiału opałowego należącego do dr. Nadolskiego.

W majątku Kopanina w tajemniczy sposób zginęły połowem 3 fuzje oraz cała garderoba. Za wykrycie sprawców naznaczono 100 zł. nagrody.

W więzieniu przy Sądzie Grodzkim osadzono niejaką Szymańską, która usiłowała dokonać kradzieży w mieszkaniu p. Janiszewskiego, podczas nieobecności domowników. Przysłapaną na gorącym uczynku zdołała uciec i dogoniwszy wóz, jadący w stronę Bydgoszczy usiłowała „zmylić pogonię“. Stumetrówka za wozem nie przydała się jej jednak zupełnie, gdyż policja równie dobrze biega — wobec tego ptaszek siedzi.

kładanych w nim nadziei, przeciwnie wykonaniem „Wiktorji“ ugruntuował sobie jeszcze bardziej kredyt artystyczny u publiczności bydgoskiej. Rolę tytułową odtwarzała p. Nowochowicz z wrodzonym sobie wdziękiem, ujmując pociągającą scenicznie aparycją, stanowoną grą i ciepłym śpiewem. Partnerował jej com amore p. Rychter, który rolę Koltaj'a zaliczyć może do swych najlepszych kreacji. Doskonałe głosowo usposobiony, śpiewał bez zarzutu, zadawalając w nie mniejszym stopniu i pod względem aktorskim. Rozkoszną japonczką była p. Fontanówna. Grała i śpiewała uroczco, biorąc nieprzeparcie serca widzów w jasyr. Jest to aktorka bardzo żywotna, wyczuwająca scenę każdym fibrem swej indywidualności artystycznej. P. Iwański (hr. Hegedür) wnosi w każdą rolę pasjonujący temperament, a to daje miarę nieposłudnej klasy aktorskiej. P. Kalczanka na oczach wprost urasta w aktorkę z najprawdziwszego zdarzenia. Wdzięczyła się milusio, wokalnie bardzo dobra. P. Rewkowski przedzierzgnął się w dystygowanego ambasadora amerykańskiego. Komizm uosabiał z ferworem, acz nieco zbyt rubaszny p. Folański jako ordynans. Ze „starej wiary“ pozostał jedynie p. Downunt, zbierając i tym razem rzesziste oklaski za wyborną postać burmistrza. Taniec kaukaski pp. Popielewskiej i Fabiana niecił oko układem i lekkością wykonania. Nad całością cwałował nad wyraz sprawnie kapelmistrz p. Sillich, utrwalał o sobie opinię muzyka ze wszechmiar utalentowanego. (gr.)

Drugi dzień rozprawy dyr. St. Rolbieskiego

Jakie tantjenty płacono w „Karbidzie Wielkopolskim?”

Trzecia z kolei karna sprawa St. Rolbieskiego dyrektora „Karbidu Wielkopolskiego” wywołała zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w Bydgoszczy, ale i na całym Pomorzu.

Tocząca się obecnie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozprawa rzuciła już duży snop światła na panujące w „Karbidzie” stosunki i rolę jaką odgrywał w tem przedsiębiorstwie dyrektor Rolbieski.

Jak wiadomo akt oskarżenia zarzuca dyr. Rolbieskiemu bezprawne przywłaszczenie sobie 109 tys. zł., fałszywe sporządzenie bilansu za rok 1933, skutkiem czego zamiast strat wykazano dochody i w rezultacie wypłacono wysokie tantjenty i dywidendy. Wystarczy powiedzieć, że do aktywów wstawiono bezwartościową pozycję akcji upadłego banku Stadthagena w kwocie 162 tys. zł. i inne, skutkiem czego wykazano zysk w sumie 179 tys. zł., gdy tymczasem prawdziwy bilans powinien wykazywać stratę w kwocie 147 tys. zł.

W drugim dniu rozprawy, jako pierwszego świadka przesłuchano inż. Grabianowskiego, który oświadcza, iż wiosną 1932 r. doszło w jego upadłej fabryce do ugody na 20%. Ugoda ta ogłoszona była w Monitorze Polskim. Pretensja Karbidu wynosiła 732,-- zł., a po ugodzie suma ta zmalała do 161,-- zł. Świadek nie potrafi wytłumaczyć dlaczego „Karbid” wstawił do bilansu kwotę 808,-- zł. Drugi świadek inż. Leon Sredziński do sprawy nie wnosi nic nowego.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania ks. dziekana Filipiaka, członka Rady Nadzorczej „Karbidu Wielkopolskiego”. Świadek zasiada w Radzie Nadzorczej od początku założenia firmy i przypomina sobie, iż uchwalano na Radzie Nadzorczej w 1927 roku tantjenty i, że skutkiem spadku złotego w stosunku do dolara uchwalono dyr. Rolbieskiemu dodatkowe wynagrodzenie w wysokości około 40 tys. zł. poza normalną tantjenta, jaka należała się dyr. Rolbieskiemu w myśl uchwał i statutu spółki. Co do kar za zaległe podatki ks. Filipiak oświadcza, iż pamięta, że sprawę tę omawiano na posiedzeniu Rady i uchwalono, aby zaległe podatki zaksięgować na konto separato.

Przewodniczący: — A dlaczego nie umieszczono tego w bilansie na rok 1933.

Świadek: — Wyszliśmy z tego założenia, iż wymiar podatku był niesłuszny i wobec procesu w tej sprawie uważaliśmy, że pozycja ta nie jest stracona.

Przewodniczący: — Czy mówiono jak należy zaksięgować to specjalne wynagrodzenie — tantjenty dla p. Rolbieskiego?

Świadek: — Nie.

DZIWNE KOSZTA FABRYKACJI.

Przew.: — Dziwne się wydaje, dlaczego sumę tę zaksięgowano na koszt fabrykacji.

Rzecznik Marciniak: — Proszę mi powiedzieć jaką tantjenty uchwalono dla Rady Nadzorczej za rok 1926?

Św.: — Dokładnie sobie sumy nie przypominam. Była uchwała, aby wypłacić zaliczkowo po 4 tys. zł., członkom Rady Nadzorczej i w tym stosunku Zarządowi (niema w protokole żadnej wzmianki o tem, aby wypłacić Rolbieskiemu 40 tysięcy — przyp. Redakcji).

Adwokat Kuziel: — Jaki kapitał reprezentowali w spółce członkowie Rady Nadzorczej?

Św.: — Tego dokładnie powiedzieć nie mogę. Ja dzisiaj nie mam żadnych akcji, gdyż byłem chory i musiałem na koszt leczenia akcją się wyżyć.

Rzec. Marciniak: — 21-go maja 1927 r. odbyło się walne zebranie, na którym uchwalono wypłacić 72 tys. zł. tantjenty, gdy tymczasem tantjenty statutowa wynosiła 23 tys. zł., a przed chwilą świadek oświadczył iż Radzie Nadzorczej wypłacono tantjenty w sumie 60 tys. zł. Czem należy tłumaczyć różnicę w tych cyfrach?

Na pytanie to świadek nie potrafił dać jasnej odpowiedzi, a wyraża tylko zdziwienie, że rzeczoznawca wyliczył za cały okres nadbranych tantjem na kwotę 188 tys. zł.

Rzec.: — Tantjenty statutowa przeprowadzono przez koszt handlowe, a tantjenty nadliczbowe przez koszt fabrykacji. Wypłacono wyższe wynagrodzenie ryczałtowe dla członków Rady, oraz wyższe tantjenty.

Rzecznik Pacożyński: — Jak Rada Nadzorcza śledziła bilans za rok 1933 i czy nad bilansem tym debatowała? Zasłużony patron ks. Wawrzyński określił Radę Nadzorcza, jako oczy, które patrzy na działalność spółki. Musiało przecież być rzeczą oczywistą, że akcje Stadthagena są zwykłą makulaturą.

Św.: — Byliśmy tymi oczyma, debatowaliśmy nad bilansem szeroko, jednak uważaliśmy, że akcje Stadthagena, przedstawiają jeszcze wartość.

Następnie zeznaje emerytowany starosta dr. Bereta, który był członkiem Rady od roku 1930 i brał udział w posiedzeniu, na którym ustalono bilans za rok 1933. W wy-

nięciu długich dyskusyj Rada doszła do przekonania, że póki Bank Stadthagena istnieje nie należy te kwoty odpisywać z bilansu. Co do nakazu płatniczego za podatki oraz dwóch skarg skarbowych, to Rada uchwała, aby kwoty te zapłacić i póki decyzja władz skarbowych nie zostanie uprawomocniona zanotować pozycje podatków na konto separato, a gdyby Karbid musiał zapłacić, to pozycję tę wciągnąć do bilansu za rok 1934. W końcu świadek oświadcza, iż dyr. Rolbieskiego zna od 8 lat i uważa go za człowieka uczciwego i nie sądził, aby człowiek ten chciał oszukać Radę Nadzorcza.

Przewodn.: — Dlaczego wpisano do bilansu 162 tys. zł., a nie więcej albo mniej.

Św.: — Przyjęto, że szanse odzyskania pieniędzy z akcji Stadthagena zmalały w 50% do kwoty 162 tys. zł.

Następnie zeznaje dr. Maryński, prezes Rady Nadzorczej Karbidu.

Świadek opowiada, iż do ustalania bilansu na rok 1933 poproszono rzeczoznawcę Burzyńskiego, który zaakceptował pozycję 162 tys. zł. a miał tylko zastrzeżenia co do pozycji Löhnerta. Dr. Maryński oświadcza, iż wierzy w to, że pieniądze w Stadthagenie nie są stracone, a są to tylko pozycje zamrożone skutkiem kryzysu gospodarczego. Poza tem według zdania świadka Löhnert przedstawia wartość około 6 milionów złotych, gdy tymczasem zadłużenie wynosi za-

RYGAWA R GUM..?

ledwie 20%. Wartość akcji Stadthagena jest wątpliwa, ale kwoty te nie są stracone i dlatego nie należało odpisywać sum tych z bilansu.

JAK WYPŁACANO TANTJEMY?

Przewodn.: — Dlaczego więc ustalano tantjenty od zysku, którym była tak wątpliwa pozycja?

Św.: — Dostawaliśmy tantjenty niezależnie od zysku, a na zasadzie uchwał i statutu. Były dwa zyski. Zysk bilansowy i zysk brutto, w którym ukryte były różne rezerwy i od tego właśnie zysku, mieliśmy wypłacane tantjenty.

Przewodn.: — Jakże były tantjenty w roku 1926 i 1927?

Św.: — 10% dla zarządu i 15% dla członków rady nadzorczej.

Przewodn.: — Od kiedy było praktykowane pobieranie tantjem od tego drugiego zysku.

Św.: — Od samego początku istnienia firmy.

Przewodn.: — Dlaczego nie przedstawiono tej sprawy jasno, że bierzecie panowie tantjenty od zysków brutto i dlaczego ukrywano te tantjenty w kosztach fabrykacji, a nie umieszczano ich w kosztach handlowych.

Św.: — Uchwaliłem w tej materji nie przypominać sobie, a na księgowości nie znam się.

Co do spraw podatkowych świadek zeznaje to samo, co świadek dr. Bereta, a poza tem oświadcza, że zapisano to na koncie separato, a Rolbieski zakomunikował, że o ile okaże się iż sprawa podatkowa jest z jego winy, to zapłaci z własnej kieszeni. Nakazy płatnicze na kwoty 15 tys. i 42 tys. zł. przyszły na adres Karbidu Wielkopolskiego, a kara 70 tys. zł. na nazwisko dyrektora Rolbieskiego.

Następny świadek b. dyr. Banku Stadthagena Bauer zeznaje w zasadzie to samo co dr. Maryński. W Banku Stadthagena „Karbid Wielkopolski” miał następujące konta: Rachunek bieżący, depozytowy, kaucyjny i separato „Karbid Wielkopolski”. Równocześnie dyr. Rolbieski miał 2 konta swoje: osobiste konto bieżące i conto separato „Karbid Wielkopolski”, za które odpowiadał osobiście.

Świadek Bauer oświadcza, że przy transakcji kupna akcji „Karbidu” z Wydziału Powiatowego urzędnicy Banku pomylili te dwa konta, zapisując na „Karbid Wielkopolski”, aczkolwiek nota była na dyrektora Rolbieskiego. Pozycję tę stornowano dopiero po upływie dwóch tygodni i obciążono konto dyr. Rolbieskiego.

Przewodn.: — Skoro dyr. Rolbieski kupował te akcje, czy miał tyle pieniędzy na swoim koncie w Banku?

Św. Bauer: — Na zasadzie ustnego porozumienia Bank udzielił dyr. Rolbieskiemu kredytu w wysokości 90 tys. zł.

Przewodn.: — Jak wytłumaczyć omyłkę, że nota była na St. Rolbieskiego, a księgowano na Karbid Wielkopolski.

Św.: — To zwykła omyłka. Księgowano na jednym pięttrze, a polecenia wydawano na innym pięttrze.

Przewodn.: — To takich urzędników mieliście w Banku?

Następnie zeznawał św. radca Śpikowski, którego zeznania w zasadzie pokrywają się z zeznaniami poprzednich świadków.

Dalszy ciąg rozprawy podamy w numerze następnym.

z całego kraju

Chorzów

WÓZKI ZERWAŁY SIĘ Z LINY I PORANIŁY GÓRNIKÓW.

Na kopalni Paweł w Chebziu wskutek zerwania się liny wyciągowej wózki z węglem runęły z dość znacznej wysokości na górnik Karola Kotasa, raniąc go ciężko.

Kalisz

POŻAR FABRYKI KORONEK.

W fabryce koronek Samuela Flakowicza wybuchł groźny pożar. Wskutek wadliwego urządzenia pieca zapaliły się papiery w kan torze, przyczem ogień przerzucił się po pewnym czasie na pierwsze piętro. Dzięki e-

nergicznej akcji straży ogniowej udało się pożar zlokalizować oraz uratować składy firmy, w których znajdował się towar wartości około miliona złotych. Spłonęły do szczętu parter oraz pierwsze piętro. Straży obliczają na około 50 tysięcy złotych.

Tarnów

BBWR ZWYCIĘŻA W UZUPEŁNIAJĄCYCH WYBORACH GROMADZKICH.

W powiecie tarnowskim odbyły się uzupełniające wybory gromadzkie w Cieżkowicach i Lichwinie. W Cieżkowicach na 30 mandatów BBWR zdobył 23, w Lichwinie BBWR uzyskał 12 mandatów, a inne ugrupowania osiem.

Programy radiowe

CZWARTEK, 6. 12. 1934 r.

6,45 Audycja poranna. 12,10 „Na świętego Mikołaja” — Obrazek dla dzieci młód. z muzyką, piosenkami B. Hertza. 12,30 VIII-my Poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej, zorganizowany przez „Polskie Radio” wespół z Wydziałem Oświaty i kultury Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Bronisława Sulca, Maryla Krzywiec (śpiew), Rafał Halber (wielonczela) i Jerzy Lefeld (akompaniament). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Dalszy ciąg poranku szkolnego. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka (płyty). 16,45 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17,00 Teatr Wyobraźni nadaje farsę Verneuil'a p. t. „A-zais” z udziałem Kazimierza Junoszy Stępowskiego. 17,50 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stępowski. 18,00 „O organizacji zbytu produktów rolnych” — wygł. inż. Stanisław Bobrowski. 18,15 Recital fortepianowy Liny

Falkowskiej. 18,45 „Co czystać” (nowości beletrystyczne) — omówi Leon Piwiński. 19,00 Koncert kameralny z Krakowa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Krótka koncert w wykonaniu Węgierskiej Orkiestry Emila Roossa (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Jak spędzić święto?” 20,05 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Karol Hanusz (piosenki). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert muzyki fińskiej z okazji święta Narodowego Finlandji. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz Greta Hartman (śpiew). 21,45 „Krytyka wiedzy” Odczyt (z cyklu „Kultura filozoficzna”) wygł. prof. Tad. Kotarbiński. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem Lucjana Wajszcuka. 22,35 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza” — Orkiestra A. Plato. 22,45 Gawęda z angielskimi słuchaczami P. R. — wygł. p. Tadeusz Ordon. 23,05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

M. G. EBERHARDT.

17)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Tak jak pani powiedziała — odparł Court, dopijając szklanki. — Dobrze mnie pani zrozumiała.

— Więc ten flakonik taki cenny? — wykrzyknęłam, zaniepokojona beztrąską, z jaką się z nim obeszłam. Przyniosłam w ręku do szpitala i pokazałam Nancy, która się nim zachwycała. Obie byłyśmy zachwycone.

Court wymienił znów z żoną szybkie, porozumiewawcze spojrzenie.

— Sam w sobie nie. — Wzruszył ramionami. — Ale kilku osobom bardzo zależało na posiadaniu go. Między innymi doktorowi Harriganowi.

— Czy pani wie, gdzie ojciec schował flakonik? — zapytała skwapliwie Dione, unosząc się na łokciu. Pierwszy raz pochwyliłam w jej głosie ton prawdziwego niepokoju.

— Usypiając trzymał go w ręku — odpowiedziałam z namysłem. — Ale nie przypominam sobie, czy później... Gasząc światło około dziesiątej, widziałam, że go miał w rękach. Później, aż do północy, ciągle wchodziłam do pokoju, ale światła nie zapalałam z obawy, żeby oj-

ca nie obudzić, bo zdawało mi się, że spał.

— Ale, co pani sobie pomyślała o nagłej decyzji dra Harrigana przyspieszenia operacji? — zapytał Court Melady.

— Zdziwiłam się — odrzekłam ostrożnie. — Operacja była naznaczona na rano i nie widziałam, żeby był powód przyspieszać ją o kilka godzin. Ale dr. Harrigan odpowiadał za pana Melady'ego.

— Więc pani nie ma pojęcia, gdzie on mógł schować ten flakonik? — nalegała Dione.

— Najmniejszego.

Popatrzyła na mnie z powątpiewaniem i zwróciła się do męża.

— Czy naprawdę przeszukałeś dokładnie cały pokój?

— W tym pokoju niema — odparł z rezygnacją po raz setny.

— Ale my musimy go znaleźć. Musimy. Ojciec tak się zawsze upiera... Mówiłam mu, że nie powinien...

— Możebyś wreszcie spróbowała usnąć? — zapytał mąż takim tonem,

jakby mówił: — Będziesz ty cicho, głupia kobieto? — Uderzyło mnie, że bardzo często wyrażał co innego słowami, a co innego głosem.

Drzwi uchylily się cicho i w szparze ukazała się zielonoblada twarz Ellen w czepku nabakier.

— Panno Saro, dr. Kunce prosi panią — rzekła potulnie, obrzucając pokój strwożonym spojrzeniem i spotkawszy się z zinnymi oczami Courta, cofnęła się szybko, zamykając drzwi odrobinną za energicznie.

— Niech pani się postara usnąć — rzekłam do Dione, wychodząc.

Pusty, goły korytarz rozciągał się w zachodnim końcu w głębokich mrokach, powietrze cuchnęło nieznosnie. Na dworzku było bardzo ciemno, gwiazdy znikły, a nad uszonym światem leżał czarny całun ciemności, jakie zawsze poprzedzają świtanie. Korytarzem wiał mroźny, dziwny, że w taką noc można było jednocześnie doświadczać dreszczów i gorąca. Po plecach chodziły mi zimne ciarki, a ręce potniały.

ROZDZIAŁ IV.

Dr. Kunce i sierżant Lamb siedzieli w kręgu zielonkawego światła lampy nad biurkiem. Czarny frak doktora, rozjaśniony połyskliwym gorssem koszuli i opięty, granatowy mundur sier-

żanta wyglądały na tle nagich, szpitalnych murów jakoś duszno, wrogo i niewłaściwie. Spojrzałam na windę. Stała w miejscu, ale już oświetlona na czerwono, drzwi były zastawione, żeby się nie zamknęły i posługacz szpitalny — poznałam po astmatycznym kaszlu Teubera — szorował zakrwawioną podłogę.

Szorował podłogę! Porwały mnie szczególnie ostre dreszcze. Mógł ją sobie szorować do końca życia, bo dla mnie straszny, krwawy trup miał w tem miejscu pozostać na zawsze. Tak, jak płama na ręce lady Macbeth...

Dr. Kunce, który zauważył moje spojrzenie, przerwał mi te przykre refleksje jedwabnym, jakby znaczącym głosem:

— Widzi pani, żarówka w windzie nie wypaliła się, tylko była odkręcona. — Zwrócił się do sierżanta: — Pan o tem nie pomyślał?

— Owszem — odparł sierżant. — Od razu zobaczyłem, że odkręcono ją na tyle, żeby przerwać prąd. Czyby pani nie była łaskawa odpowiedzieć mi na kilka... — Urwał, popatrzył uważnie na moje włosy i pozwolił sobie na, podług mnie, ogromnie niegrzeczną uwagę: — No, co się tyczy koloru p ani włosów, nie można mieć wątpliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

10 Propozycji małżeńskich w ciągu jednego miesiąca



Dziesięciu mężczyzn szaleją za tą dziewczyną

Dziesięciu solidnych młodych ludzi starało się w ciągu ostatniego miesiąca o rękę panny X. Na wywiadzie, jaki z nią uczyniono, powiedziała „Jestem sprzedawczynią w magazynie biawatnym Sądze, że głównym powodem tych licznych propozycji małżeńskich, jest to, że zawsze poświęcam dużo uwagi mej cerze. Dostałam do wniosku że stosowanie zwykłych pudrów do twarzy wysusza skórę i czyni ją szorstką, chropowatą i nieczystą. Dlatego też używam Pudru Tokalon preparowanego na Piance Kremowej. Puder ten nie tylko udelikatnia, chroci i upiększa skórę, lecz także nadaje mi piękną cerę, która pozostaje przez cały dzień powabna i świeża. Faktem jest, że nie jeden z moich konkurentów wyznał mi, że przedewszystkiem został oczarowany moją świeżą, dziewczęcą cerą.”

Pianka Kremowa, zmieszana specjalnym sposobem z doskonałym paryskim Pudrem Tokalon, chroni skórę przed wysuszeniem i czyni puder przylegającym, pomimo deszczu i wiatru lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Nadeje tę cudownie piękną cerę, którą uwielbiają wszyscy mężczyźni.

Gratis. Każde czytelniczka niniejszego piśmie może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na swrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział Warszawa, ul. Traugutta 3.

Linja Italo-Somala

Następny statek „SABAUDIA” ładuje w portach Sycylii, którą ma opuścić
8 grudnia, — oczekiwany w Gdyni 18 grudnia.
Ładunki prosimy zgłaszać:
RUMMEL & BURTON
ul. Świętojańska 9,
GDYNIA.

Statki specjalnie przystosowane do przewozu owoców.

L. 1519/34.

PRZETARG.

7 grudnia godzina 10 sprzedaje przy ul. Podgórnej 13, przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do robienia ciasta, 2 kotły do robienia ciasta.
(-) **Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.**

OBWIESZCZENIE. Zarząd Miejski w Grudziądzu podaje do wiadomości publicznej, że uchwałami korporacji miejskich z dnia 25 września, 29 października i 26 listopada 1934 r. postanowiono pobierać na rok gospodarczy 1935 dodatki komunalne do podatków państwowych względnie opłaty w następujących wysokościach: 1) do opłat od patentów akcyjnych 100% od wyrobu i 80% od sprzedaży wyrobów alkoholowych; 2) do państw. podatku przemysłowego: a) przy przedsiębiorstwach i zakładach, podlegających podatkowi od obrotu — 25% tego podatku, b) od wszystkich przedsiębiorstw i zakładów — 30% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych; 3) do państw. podatku dochodowego: a) przy dochodach ponad 1.500 do 24.000,— zł. — 4% dochodu, b) przy dochodach ponad 24.000 do 88.000,— zł. — 4½% dochodu, c) przy dochodach ponad 88.000,— zł. — 5% dochodu, d) przy podatku od uposażenia, poczynając od 15 stopnia skali podatkowej z art. 43 ustawy — 3% dochodu; 4) do państw. podatku od nieruchomości — 40%; 5) do państw. podatku od placów budowlanych — 100%; 6) do państw. podatku gruntowego — 90%; 7) opłaty za użytkowanie kanalizacji i wywóz śmieci, jako dodatek do podatku budynkowego: a) za użytkowanie kanalizacji — 97%; b) za utrzymanie ścieków wody deszczowej — 9,7%; c) za wywóz śmieci — 81%. Uchwały odnośnie do dodatków pod 1) zatwierdzone zostały dekretem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 listopada 1934 r. Nr. S. F. F. 7/189.

Grudziądz, dnia 27 listopada 1934 r.

Przewodnik Miasta:
(-) **Włoddek.**

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy: Browar Wielkopolski Sp. z o. o. w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 17-go grudnia 1934 r. godzina 12-ta w południe. Skoro Wydział Wierzycieli przyjął dołączenie ugody wniezione przez dłużnika, wyznacza się termin ugody celem rozpatrzenia wniosku dłużnika na dzień 17-go grudnia 1934 r. godz. 12.30 w podpisany Sądzie Grodzkim pokój 4. Dołączenie ugody i oświadczenie Wydziału Wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie Sądu Upadłościowego pokój nr. 5 do wglądu zainteresowanych. Zl. 1573-8

Bydgoszcz, dnia 1-go grudnia 1934 r. 9390
Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy „Piody Rolnicze” Sp. z o. p. w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy. Masa posiada do dyspozycji kwotę 1830 zł. 34 gr., z której należy uwzględnić wierzytelności kategorii II. w kwocie 9907 zł. 69 gr. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, pokój nr. 15.
Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1934 r. 9383
Kołtąta 2.
(-) **Adam Dywor, zarządca upadłości.**

Do akt Nr. Km. 2817, 2738/34/II. 9389

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1934 r. o godz. 9.30 w Gdyni ul. Królewiecka 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 biurko dębowe, 1 toaleta damska z lustrem. Wartość 140,— zł., następnie o godz. 11-tej w Gdyni ul. Witomińska obok wili Zaczęsz: 1 szafa do ubrań, 2 obraz. Wartość 50,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ¼ % ceny oszacowania.
Gdynia, dnia 4 grudnia 1934 r.
Komornik: (-) **Józef Penk.**

Bilard francuski

używany, w dobrym stanie kupię.

Przystojna panienka do obsługi gości potrzebna. Zgłoszenia: Strzelnica, Kościerzyna. 9385

Pianino

krzyżowe dobre, niemiecki fabrykat, sprzedam. Wejherowo, Paderewskiego 2. 9386

Lekcje tańców

w kółkach zbiorowych i pojedynczo udziela **A. Rózyńska**, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. (7971)

Pięćmiesięczny Kurs

języka angielskiego za 25 zł. Początek 3 i 15 grudnia. Zgłoszenia: Gdynia, Świętojańska 34, I. pr. lewo. 9345

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-szego, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Grobłowa 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 rano w Grudziądzu ul. Stara 17/19, odbędzie się licytacja ruchomości, należących: 1) do f-my B. Schwarz, składających się z żarówek 100 wat. wystawowych z lustrem, kilku lamp, rozmaitych kloszy lampowych, 3 luster, oraz rozmaitych przyborów elektryczno-technicznych i radiowych, ponadto przy ulicy Piłsudskiego nr. 57 sprzedaż urządzenia domowego jak: stół okrągły dębowy, bufet dębowy, pomocnik dębowy, 2 krzesła dębowe, szafa do zegara stojącego, kapa gobelinowa, fotel zwykły, szafa do rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 1.213,— 2) o godz. 14-tej po poł. w Grudziądzu, ul. Mińska 18, ruchomości należących do p. Moniki Benedektowej, składających się z całkowitego urządzenia domowego jak: biurko, biblioteczka, krzesła, leżanka, dywany, chodniki, firany na okna, lustra, kanapy, fotele plusz., stoły, lampy elektryczne, zegar ścienny, maszyna do szycia, wózek dziecięcy, lalki dziecięce, stolik do palenia z kompletem przyborów, poduszki dekoracyjne oraz innych przedmiotów urządzenia domowego oszacowanych na łączną sumę zł. 726,40.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu. 9381

Numer akt: Km. 593/34. 9378

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 18 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Ireny Ellmann nieruchomości: miejskiej czynszowej zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno — Przedmieście tom IV, karta 69 na nazwisko Ireny Ellmann.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28.200,— cena zaś wywołania wynosi zł. 18.800,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 2.820,—

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Chełmno, dnia 30 listopada 1934 r.

Komornik: (-) **Franciszek Kwiatkowski.**

Na gwiazdkę

poleca wielki wybór

ZABAWEK

Wózki dla lalek

wózki dla dzieci

po najniższych cenach.

M. Sieckmann

wł.: A. Freining,

Najstarszy na miejscu

skład towar. koszyk.

Toruń, Szczytna 4.

8961

Pierwszorządny GABINET

KOSMETYCZNY

„KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszek 3.

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16

Co tydzień nowe desenie

Skóry

podeszwowe, obcasy gumowe, sprzedaje najtaniej Zygmunta Balcerowicz, skład skór, Toruń, Zeglarska 21. 8031

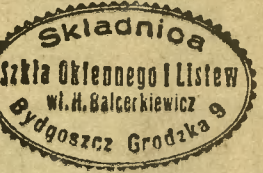
Dzieci

już od 5 lat przyjmuję do konwersacji francuskiej i niemieckiej. Metoda pogładowa. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9149

BYDGOSZCZ

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko s broni i amunicją z Fmy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej), Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, nas prawna broń. 6119



MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303.

Hotel „Królewski Dwór”

GRUDZIĄDZ, Rynek 3/4

W czwartek, dnia 6 bm. 1934 r.

„Nadzwyczajny koncert”

pod batutą p. kapelmistrza J. Umańskiego ze Lwowa

ŚPIEW ŚPIEW

8-letnia Wandzia i 12-letni Piotruś

na swych Ksefonach.

Równocześnie podaje Szan. Publiczności do wiadomości, że ceny na wszystkie potrawy i napoje zostały bardzo niższe.

W czwartek, dnia 6 bm. 1934 r.

„Tradycyjne jedzenie kiszek własnego wyrobu”

W środy, soboty i niedziele (Matinée w „EUROPIE”

Koncertuje zespół p. J. Umańskiego w „KRÓLEWSKIM DWORZE”. 9380

3 E 21/33. 9388

WYROK.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 23 lutego 1934 Sąd Grodzki w Gniewie w osobie sędziego grodzkiego E. Bochyńskiego w obecności protokółanta sekretarza Achiabowskiego po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 1934 sprawy o odroczenie wypłat, wdrożonej na wniosek a) Antoniego Rozkwitalskiego, b) Emilji Patzke, c) Idy Rozkwitalskiej zamieszkałych w Janiszewku — orzekł: 1) Wniósłodawcom Antoniemu Rozkwitalskiemu, Emilji Patzke i Idzie Rozkwitalskiej współwłaścicielom nieruchomości Janiszewko, karta 2 udziela się odroczenia wypłat do dnia 30 września 1935; 2) Zarządcą wspomnianej pod 1) nieruchomości mianuje się dłużnika a współwłaściciela Antoniego Rozkwitalskiego, a nadzór nad zarządem dłużnika oddaje się Izbie Rolniczej w Toruniu. 3) Koszty postępowania ponoszą wniósłodawcy.
Sąd Grodzki w Gniewie.

TORUŃ

Andrutyl!!!

orzechy łuskane, włoskie, laskowe, cykata, skórka pomarańczowa, figi, sultanki, migdały, koryntki. blok czekoladowy. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 9392

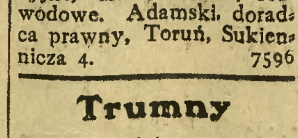
Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwóźdź wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL” Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442

Zakład rytowniczy

sztyldy emaljonowane



Dla urzędów i wojska specjalny rabat 9346

Zobacz

„Kiermasz Świątowy” Toruń, St. Rynek 30. Ty siące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. 7596

Trumny

metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Szramowski**, Toruń, Kopernika 45, przy gazowni Dekoracja bezpłatnie. 8638

Bale

dębowe, bukowe, szprychy, drzewo stolarskie — budowlane J. REBBE Toruń, Szosa Chełmińska 23 (9059)

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuje Fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 8350

Tylko 1,50

Przerabiam najbardziej znane kapelusze damskie i męskie, uzupełnie na nowe, szybko. Toruń, Łazienna 28, brama, Iszczę piętro, 9393

Broń

amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

Okazja

gwiazdkowa. Kapelusze damskie najmodniejsze polecam tanio od 2 zł. Przeróbki 50 gr. Luhomaska, Toruń, Małe Garbary 2. (9391)

Uwaga

Okazyjnie kupisz meble jak łóżka, szafy, stoły, i t. d. oraz całe komplety jak podłojki stołowe, sypialnie, safony, gabinety, dywany tylko **Dom Komisowy** Toruń, Łazienna 9. 8583

Ozdoby choinkowe

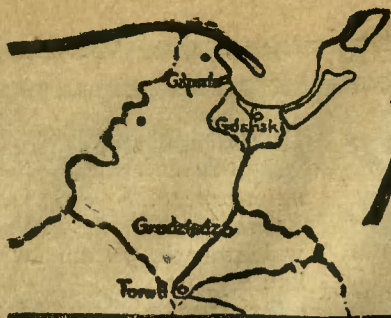
i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej w **HURTOWNI**

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

Swetry

najtaniej kupisz w Wytwórni Sabiny Szeillerowej Toruń Mostowa 9, II. p. (7860)



Na ziemiach Pomorza

Jak pan poseł z NPR. dorobił się futra i gotówki? Korupcja w świątku partyjnym na Pomorzu

W łonie partii enpeerowskiej na Pomorzu zaszedł ostatnio bolesny dla jej przywódców fakt który mimo, że był starannie ukrywany, stał się już dziś tajemnicą publiczną. Chodzi o sprawę jednego z czołowych menerów N. P. R. posła na Sejm z Grudziądza, Ignacego Redera, zawieszono przed kilkunastu dniami przez władze partyjne w prawach członka stronnictwa pod zarzutem nadużywania mandatu poselskiego dla własnych celów materialnych.

Konkretnie zarzuca się posłowi Rederowi przewinięcia natury trojakiej. W jednym wypadku chodzi o interwencję pana posła na rzecz pewnego kupca w Starogardzie, któremu miał wyjednać u traconą przezeń koncesję na prowadzenie hurtowni tytoniowej. W zamian za swe zabiegi pos. Reder otrzymał podobno od wspomnianego kupca „w prezencie” futro oraz inne części garderoby, jak również pewną sumkę w brzęczącej gotówce. Fakt ten może przeszedłby bez echa, gdyby p. posłowi udało się doprowadzić swe zabiegi do pomyślnego końca. Ponieważ jednak stało się wręcz przeciwnie i kupiec ów koncesji nie otrzymał, więc zażądał od swego „protektora” zwrotu poczynionych kosztów. Reder jednak otrzymanych „prezentów” nie zwrócił, w związku z czem o sprawie poinformowane zostały czynniki partyjne w Toruniu, a nawet odpowiednie listy poszły do Warszawy do osobistości ze świata oficjalnego.

Poza „interwencjami” terenem działania p. posła był również samorząd m. Grudziądza. W poprzedniej kadencji pos Reder piastował w Magistracie grudziądzkim urząd decernenta majątków i nieruchomości miejskich. Będąc na tem stanowisku, przeprowadził ubezpieczenie wszystkich nieruchomości miejskich w Pomorskiem Tow. Ubezpieczeń (obecnie Powsz. Zakład Ubezp. Wzajemnych) na przeciąg 10 lat. Wiadomo jednak, że przy tego rodzaju transakcjach agencji ubezpieczeniowej pobierają wysoką prowizję. Wiedział o tem również p. Reder...

Otóż przed zawarciem umowy ubezpieczeniowej, Reder wstąpił do Pom. Tow. Ubezpieczeń w charakterze inspektora rejonowego i w ten sposób przeprowadził transakcję ubezpieczeniową jako agent ubezpieczającego Towarzystwa. I-le na tem zarobił, o tem też może kiedyś się dowiemy. W każdym razie musiała to być spora sumka.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody na Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 4 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,35) -2,38; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,17) 1,18; w Przemyślu (San) (-1,55) -1,44; w Zawichoście (2,00) 1,86; w Warszawie (2,51) 2,38; w Wyszakowie (Bug) (0,91) 0,93; w Pułtusku (Narew) (1,09) 1,06; w Płocku (2,07); w Toruniu (2,14) 2,55; w Fordonie (2,10) 2,42; w Chełmnie (1,94) 2,10; w Grudziądzu (2,10) 2,27; w Korzeniowie (2,29) 2,38; w Montawie 1,69; w Pjeckle (1,69) 1,79; w Tczewie (1,74) 1,80; w Einlage (2,52) 2,60; w Schiewenhorst (2,70) 2,74.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 3 bm. 2 st. C., zaś w dniu 4 bm. podniosła się do 2,7 st. C.

Kierunek wiatru: północno-zachodni.

Trzeci zarzut, ciężący na Rederze, dotyczy jego luksusowej podróży do Londynu, odbytej w r. 1932. P. poseł był w Grudziądzu również docermentem Rzeźni Miejskiej, gdzie mieści się bekoniarnia. Wyjazd do Londynu odbył się I. klasą statkiem na koszt firmy angielskiej, sprowadzającej z Polski bekony. Pos. Reder bawił w Londynie coś około 2 tygodni, a gdy wrócił, mówiono, że nie przyjechał z próżnymi rękoma.

Tak wygląda krótki zarys działalności luminarza N. P. R-u, którego obecnie, gdy sprawa zaczęła stawać się głośniejszą, partyjni jego przyjaciele zmuszeni byli zawiesić w członkostwie stronnictwa. Przytoczone szczegóły w sposób wysoce jaskrawy charakteryzują stosunki panujące w naszym strupieszalnym świecie partyjnym. Zresztą dla nich nie są to wypadki ani nowe, ani odosobnione.

63 proc. mandatów zdobył BBWR w ponownych wyborach gromadzkich na Pomorzu

W ciągu mies. listopada przeprowadzono na Pomorzu ponowne wybory w 14 gromadach, w których poprzednie wybory zostały unieważnione. W 5-ciu gromadach zgłoszono listy kompromisowe, w związku z czem zebrania wyborcze odbyły się tylko w 9 gromadach.

Ogółem we wszystkich 14 gromadach wybrano 216 radnych, z czego 136, t. j. 63 proc. uzyskał BBWR, 59 Stronnictwo Narodowe, 9 N. P. R., 1 Str. Ludowe, 5 bezpartyjni i 6 Niemcy. Jak widzimy w wyborach listopadowych Blok Bezpartyjny odniósł całkowite zwycięstwo.

Wystawa okien w dniu 8-go grudnia rb. świadectwem kultury handlowej Pomorza

W ostatniej jeszcze chwili apelujemy do wszystkich kupców zorganizowanych, by natychmiast zgłosili udział w konkursie okien wystawowych, odbywającym się po wszystkich miastach pomorskich w dniu 8 grudnia rb., jako dniu jubileuszowego zjazdu delegatów.

Wystawa okien ma być równocześnie dowodem solidarnego udziału kupiectwa całego w uroczystości 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, a z drugiej strony ma wyrażać, że własnymi siłami dążymy do oży-

wienia ruchu gospodarczego.

Fakt, że konkurs odbywa się w okresie przedświątecznym, podkreśla jego podwójne znaczenie i korzyści. Poza to widoki uzyskania jednej z 3-ch nagród związkowych powinny być bodźcem i zachętą do udziału wszystkich zorganizowanych kupców. Udział w konkursie jest bezpłatny. Zgłosić należy się do miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych, które służy chętnie wszelkimi informacjami.

Życie ludzkie za 30 groszy

Strasne morderstwo w warsztacie krawieckim w Gdyni

Przedwczoraj w warsztacie krawieckim Balcerowicza przy ul. Portowej w Gdyni dokonano potwornego zabójstwa, którego ofiarą padł 26-letni czeladnik krawiecki Leopold Ślusarczyk.

Niezwykle podłoże tej zbrodni przedstawia się następująco: Dwaj koledzy Leopold Ślusarczyk i Piotr Ławrynowicz zatrudnieni jako czeladnicy krawieccy w zakładzie Balcerowicza, zabawiali się ubiegłej niedzieli w towarzystwie innych znajomych gra w karty. Ślusarczykowi nie powiodło się w grze, wobec czego rozpoczął on grać na kredyt, pozostając Ławrynowiczowi dłużnym 30 groszy, które obiecał zwrócić nazajutrz.

Na drugi dzień podczas pracy w warsztacie wynikła między nimi kłótnia na tle tych nieszczęśliwych 30 groszy. Zwy-

kła sprzeczka, zabarwiona soczystymi epitetami, przemieniła się niebawem w awanturę.

Młody i porywczy Ławrynowicz, widząc, że w ten sposób nie dojdzie do porozumienia, postanowił załatwić się ze swym dłużnikiem o wiele radykalnie.

Dobry więc noża i w przystępie wściekłości zadał Ślusarczykowi kilka strasznych w skutkach ran. Ślusarczyk z 3-ma śmiertelnymi ranami w brzuchu i z przeciętą główną arterją szyji runął zbroczony krwią na ziemię.

Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Ślusarczyk z powodu gwałtownego upływu krwi wyzionął ducha na miejscu. Mordercę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Śmierć pod kołami samochodu

Dn. 2 bm. na szosie Warlubie-Nowe w pobliżu Kończyc, został przejechany przez samochód f-y „Rop” w Gdyni 27-letni Jan Jas, zam. w Wąbrzeźnie. Ofiara wypadku po przewiezieniu do szpitala w Nowem tego samego dnia zmar-

ła. Bezpośrednią przyczyną śmierci było złamanie podstawy czaszki.

W toku dochodzeń wstępnych ustalono, że winę ponosi szofer Hamschke z Gdańska, który jechał nieprzepisową stroną. Szofera aresztowano.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER
ABARID
"PERFECTION"

Były posterunkowy otrzymał 9 miesięcy aresztu za obrazę Pana Marszałka

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Świeciu zasiadł w ub. piątek były posterunkowy Policji Kazimierz Wawrzyński, obecnie zamieszkały w Dworzysku, powiatu świeckiego.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że w dwóch wypadkach rzucił oszczerstwo na Pana Marszałka Piłsudskiego.

Sąd po zamknięciu przewodu sądowego, skazał oskarżonego na 9 miesięcy aresztu i 100 złotych grzywny.

Orłowo ma swego „Maczuga”

Niebezpieczny awanturnik, będący postrachem Małego Kacka i Orłowa Leon Kula, który od dłuższego czasu przebywał w areszcie śledczym w związku z krwawym napadem przed cyrkiem „Arkadja” w Orłowie, został przed kilkoma dniami z aresztu zwolniony.

Nożownik nie długo cieszył się wolnością, gdyż w dniu wczorajszym, prawdopodobnie za przestępstwo tej samej kategorii, został znowu aresztowany i odstawiony pod eskortą do Sądu Grodzkiego w Brodnicy.

Przyjaciela poznasz... w taksówce

Mawiano dawniej i ponoć był to ogólny wniosek smutnych doświadczonych: „W biedzie poznasz przyjaciela”. Jeżeli chodzi o p. Franciszka Cichoradzkiego z Bydgoszczy, to poznał on swojego „przyjaciela” znacznie wcześniej, bo w okresie daleko odległym od t. zw. biedy. Poznał go w samochodzie, co już samo przez się świadczy, iż pan C. do biednych się nie zalicza i kosztem 180 złotych w gotówce, co tylko fakt raz jeszcze potwierdza.

Pan Cichoradzki mianowicie — jadąc do domu, zabrał po drodze swego znajomego, Pawła S. (którego nazwisko niechaj lepiej na tem miejscu nie padnie). Dokładnie nie wiadomo, w jakich okolicznościach, jednak dość na tem, że po przybyciu do domu, gdy uprzejmie podwieziony „pasażer” był daleko — pan C. spostrzegł z przerażeniem, że został okradziony.

Poszkodowany w tak brzydki sposób przez „rodzonego” znajomego i towarzysza, pan C. stracił wiarę w przyjaciół, a zwłaszcza znajomych o wątpliwej przyjaźni — momentalnie.

Ostrzegamy!

Doszło do naszej wiadomości, że niejaki p. Owśnicki zbiera na terenie Torunia ogłoszenia oraz prenumeratę dla „Dziennika Gdynińskiego” wychodzącego w Gdyni, twierdząc przytem, że „Dziennik Gdyniński” należy do koncernu „Dnia Pomorskiego”. Za uzyskanie ogłoszenia i prenumeratę Owśnicki pobiera pieniądze, które chowa do własnej kieszeni. Osoby i firmy poszkodowane przez oszustą, zwracają się do nas z zarzutami, że nie otrzymują gazet, względnie, że dane Owśnickiemu ogłoszenie nie ukazało się.

Owśnicki w naszym Wydawnictwie nie pracuje, ani też „Dziennik Gdyniński” nie należy do koncernu „Dnia Pomorskiego”. Ostrzegamy więc przed wspomnianym „in kasentem”, prosząc jednocześnie o zawiadomienie policji o jego oszukańczych manipulacjach.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej 50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabacher Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuski 1. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.